Nr. 160. Kraków. Sobota 12 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem . .	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Debiut min. Karpińskiego.

Kraków, 12 kwietnia.

Debiut ministeryalny p. Karpińskiego odbył się w sposób wielce oryginalny. Minister suwerennego Sejmu poprzedził swoje expose, o którem wczoraj doniosły telegramy, wywiadem dziennikarskim, zanim osobiście zaprezentować się raczył swemu władcy. Jest to może najlepszy dowód bankowej fachowości p. Karpińskiego, który Sejm u wstępu swej działalności potraktował odrazu jako — walne zgromadzenie, akceptujące z obowiązku grzeczności uchwały, przedłożone przez dyrekcyę, vulgo rząd.

Poprzednik obecnego ministra skarbu, p. Englich, nie tail się z tem, że na kwestyach walutowych się nie rozumie. P. Karpiński, jest innego o sobie zdania. Dowiódł tego niedawno opublikowaną broszurą, w której na temat stosunku wymiennego złotego polskiego do dotychczasowych znaków pieniężnych, popisał tak niesłychanie — proste rzeczy, że postawił odrazu p. Englicha, hołdującego sokratycznej otwartości: to wiem, że nic nie wiem, na piedestale poważnego znawstwa.

Program walutowy p. Karpińskiego streszcza się w następujących punktach: 1) Znosi ustawę o stemplowaniu banknotów; 2) znosi 50-procentową pożyczkę przymusową; 3) wprowadza się natomiast 70-procentową pożyczkę przymusową, ściągalną przy sposobności wymiany dawnych znaków pieniężnych na złote polskie. Każdy z tych punktów nasuwa szereg ciekawych refleksyj, niekoniecznie dla fachowości walutowej p. Karpińskiego pochlebnych.

Przykład stemplowania banknotów dały państwa narodowe, na gruzach byłej monarchii austro-węgierskiej powstałe. Korony bowiem austro-węgierskie stały się po upadku monarchii wekslami, które odumarł po zupełnem bankructwie ten, kto je wystawił. Chodziło o ratowanie wyrażonego w koronach, mienia społecznego usamodzielnionych narodów. Dokonały tego nowe ich rządy, przejmując na siebie dług po zmarłej monarchii istniejący. Zewnętrznym objawem tego aktu było ostemplowanie koron na znak, iż przez to stają się środkiem płatniczym w obrębie danego państwa, które poręcza tylko korony w tej wysokości, jaka uległa ostemplowaniu.

W rezultacie powstaną trzy zasadnicze typy koron (jugosłowiańskiej nie wciągamy w rachubę): czeska, austryacka i wspólna t. zn. niestemplowana. Każda z nich poszła odrębną drogą kursową. Korony partykularne, t. j. czeska i austryacka, wykazują na giełdach szwajcarskich poziom względnie korzystny z tendencyą wyraźnie zwyżkową, zależną od siły gospodarczej odnośnego państwa. Natomiast korona wspólna, której terytoryalna podstawa obiegowa doznała wydatnego zwężenia przez odpadnięcie Austryi i Czechosławii, zaczęła opadać, a tę jej tendencyę zniżkową wzmogła rewolucya węgierska. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że wypadki polityczne, szczególnie takie, które niszczą życie gospodarcze, wpływają na obniżenie kursu pieniądza. Wynika stąd, że korona, krążąca na obszarze Polski, podzieli losy korony wspólnej, że więc powinna uledz także ostemplowaniu, jeżeli rządowi polskiemu chodzi naprawdę o uszanowanie mienia koronowego Polaków i o to, by zamknąć koronie niestemplowanej dostęp do Polski. Że ta nieostemplowana korona pcha się do nas zapalczywie, tego dowodem obniżanie jej kursu w stosunku do marki na giełdzie krakowskiej. Jeszcze z końcem marca kosztowało tu 100 marek 202 do 205 koron. Pod wpływem rewolucyi węgierskiej nagle kurs korony, uciekającej z Węgier, obniżył się do tego stopnia, że za tę samą markę, która stale opada na giełdach zagranicznych, płaci się u nas 235 halerzy.

Ale zdaje się, że na to właśnie czycha p. Karpiński, chcąc Galicyę obdarzyć owem broszurowem dobrodziejstwem 80 złp. za 100 koron. Dowodzi tego występ jego sejmowy, w którym tryumfalnie cytuje, że kurs korony dochodzi już do 15 centimów, a spadnie niebawem do 5. Zataił jednakże, że chodzi tu o koronę wspólną, skompromitowaną przez wypadki węgierskie i przez — zamiary p. Karpińskiego. Z tego względu można stanowczo orzec, iż porzucenie ustawy o stemplowaniu banknotów, skierowane jest przeciw koronie, że dybie na mienie »Galicyan«, snać obywateli drugiej klasy w państwie polskiem, przykrojonem na miarę fachowości walutowej p. Karpińskiego.

Są to eksperymenty niedopuszczalne w praworządnem państwie. Korona, będąca w posiadaniu Polaków w Galicyi, nie jest tylko świstkiem papieru, którego wartość zawisła od humoru pana ministra. Przejęcie korony przez państwo polskie na poziomie równi walutowej ze złotym polskim, którego kurs zagraniczny z pewnością nie będzie stał »al pari«, nie jest żadnem dobrodziejstwem. Jest owszem i obowiązkiem państwa i pierwszorzędnym interesem. Zabór austryacki bowiem przynosi państwu polskiemu »w posagu« miliardowo wartości, których odsetki pokryją z nawiązką rzekome straty, poniesione przez skarb polski przy wymianie koron na złote. Zabór austryacki ma sieć kolejową przeszło dwa razy gęstszą niż Królestwo, ma sieć dróg bitych czterykroć więcej natężoną, ma ogromne lasy, które w Królestwie istnieją raczej na papierze, ma nadewszystko jedyne w Polsce ogromne zapasy soli, nafty, wosku i gazu ziemnego, ma olbrzymie zapasy węgla kamiennego i siły motorycznej, utajonej w wodach płynących, ma dalej szkolnictwo, rozwinięte niemal zupełnie, ma gospodarkę krajową i komunalną, bez porównania wyżej niż w Królestwie stojącą. Ma tedy zabór austryacki wszelkie warunki, by stać się z jednej strony źródłem najpoważniejszych dochodów skarbu polskiego, a z drugiej, by go o wiele mniej obciążać, niż dzielnice z pod niszczącej opresyi rosyjskiej co dopiero wyzwolone. Nie złoto jest pokryciem korony, krążącej u nas, lecz nieprzebrane zasoby naszego kraju. Weksle, wystawione przez takiego dłużnika, to jest korony spolszczone drogą stemplowania, znajdą zawsze chętnych nabywców po wysokim kursie. Na tę stronę zagadnienia koronowego zwrócić należy z największym naciskiem uwagę naszego społeczeństwa i naszej reprezentacyi sejmowej, a ostrzedz zarazem p. Karpińskiego, by nie targał się na rozwiązanie problemów, które przerastają jego fachowość.

Również pogląd p. Karpińskiego na pożyczkę przymusową nie wytrzymuje krytyki. Nie wytrzymuje jej tem bardziej, że p. Karpiński z ostentacyą, obliczoną na naiwność maluczkich, firmuje się popularnie jako wróg »kapitalistów«. Zdaniem p. Karpińskiego kapitalistą jest wszelki człowiek posiadający gotówkę, a więc chłop, chowający w skrzyni pieniądze, a więc rzemieślnik który nieco grosiwa odłożył sobie na czarną godzinę i na prowadzenie warsztatu, a więc kupiec, który kapitałem obrotowym zdobywa towary, a więc zniszczona lub zakładająca się fabryka, która gromadzi gotówkę na zakupno maszyn; kapitalistą natomiast nie jest milioner, który dzięki swym wielkim zasobom kupuje wsie, domy, lokuje pieniądze w papierach wartościowych, a gotówki posiada nie wiele. O, p. Karpiński jest ciekawym bardzo wrogiem kapitalistów...

Z tej więc przyczyny chce zabrać najbiedniejszym siedem dziesiątych ich mienia w formie pożyczki przymusowej, która przyjmie na dobitkę formę renty, to jest długu niespłacalnego. Jaki zaś będzie kurs tej renty, o to już p. Karpińskiego nie boli głowa. Nie zastanawia się dalej nad tem, jak ułoży się życie gospodarcze przy drożyźnie dzisiejszej tak wielkiej, a jutrzejszej nie o wiele mniejszej, jeśli się z niego wypompuje nagle siedm dziesiątych środków obiegowych. Na chorobę inflancyi banknotowej przepisuje p. Karpiński środek, zwany w receptarze hodowlanej — kuracyą końską. Dowodzi w ten sposób ponad wszelką wątpliwość, że nie nadaje się na uzdrowiciela stosunków gospodarczych, a przedewszystkiem pieniężnych 30-milionowego państwa. A już jego stanowisko wobec korony, stanowisko, noszące cechy, jakby jakiejś ansy osobistej, jakiejś »idée fixe« nie zdolnej nagiąć się do postulatów życia i finansowej wiedzy, każe nam wobec p. Karpińskiego zachować się z największą nieufnością, usprawiedliwioną zarówno przez jego dyletanckie pomysły broszurowe, jak i obecny występ sejmowy. Dalecy od jakiejkolwiek chęci mnożenia przeszkód rządowi naszego państwa, gotowi do wszelkich ofiar, jakich wymaga dobro budującej się ojczyzny, nie możemy wszakże żadną miarą przyjmować spokojnie, z bezkrytyczną apatyą walnych zgromadzeń, amatorskich eksperymentów, dokonywanych na żywem ciele naszego społeczeństwa przez ludzi wprawdzie nieposzlakowanych i zasłużonych na innych szczeblach pracy społecznej, lecz mogących zadać niepowetowane straty, gdy znajdą się na wyżynach, do których nie dorośli.

Wiadomości z Poznania.

Poznań, 12 kwietnia (Telegram Biura prasowego).

Donoszą o wzrastającej działalności nieprzyjaciela na froncie poznańskim. W ostatnich dniach odparto liczne ataki.

Sytuacya na Śląsku Górnym zaostrza się. — Niemcy podtrzymują ruch spartakowców i przeszkadzają górnikom polskim w pracy. Dyrektor jednej z kopalń Carsten oświadcza otwarcie, że załatwi się krótko z każdym, ktoby chciał podjąć pracę. Polskie delegacye robotnicze natrafiają na stanowczą odmowę administracyj kopalnianych w swoich żądaniach podjęcia pracy. Polacy są traktowani, jak dawniej traktowano jeńców rosyjskich. Hindenburg oświadczył niedawno w Oels, że **Niemcy potrafią stawić czoło koalicyi. Donoszą o wielkich koncentracyach wojsk niemieckich nad linią demarkacyjną.** Na Śląsku i w Prusach Zachodnich aresztowano wielu Polaków. Zdaje się, że Niemcy przez swoje prowokacye chcą wywołać niepokoje. Równocześnie stacya radiotelegraficzna niemiecka rozsyła bezustannie depesze iskrowe, że to Polacy atakują Niemców.

Gdańsk wolnem miastem?

Wiedeń, 12 kwietnia (Telef. pryw.) »N. Fr. Presse« donosi z Paryża:

Lloyd George i Wilson porozumieli się już w sprawie Gdańska. Gdańsk będzie jako port miastem wolnem. Polacy otrzymają dochody cłowe. Także inne państwa projekt ten przyjmą.

Z frontu lwowskiego.

Lwów, 12 kwietnia (PAT). Polskie Biuro prasowe armii Wschód wydało Biuletyn, redagowany po francusku, pod redakcyą prof. Szaroty i hr. Mycielskiego. Biuletyn ten jest przeznaczony dla obcych misyj i informowania prasy koalicyjnej o stosunkach w Galicyi wschodniej. Biuletyn ten nosi tytuł: »Builletin Polonais de Leopol«.

Lwów, 12 kwietnia (PAT). Wczoraj odbyła się tu uroczystość złożenia przysięgi służbowej w prokuratoryi tutejszego sądu apelacyjnego i uroczystość zaprzysiężenia funkcyonaryuszy i straży więziennej. Przemawiał nadprokurator Malina.

Lwów, 12 kwietnia (PAT). Jak dzienniki donoszą, **artylerya ukraińska przedwczoraj (we czwartek) po południu i wieczorem bardzo mocno ostrzeliwała miasto od strony północnej i południowej.** Szereg osób jest zranionych, między innymi 6-letni Makowski, 7-letni Iglicki, 11-letni Stefański, oraz szofer nieznanego nazwiska, któremu granat urwał rękę. Jeden z pocisków wpadł do mieszkania prof. Władysława Jaworskiego i zniszczył urządzenie. Gruzy zasypały pp. Jaworskich. Zawezwana straż pożarna odkopała ich. Pp. Jaworscy są silnie potłuczeni. **Mnóstwo pocisków padło na rozmaite części miasta. Ludzie chowali się po sieniach, aby przeczekać ogień huraganowy. Dzisiaj w piątek przez cały dzień padały także szrapnele i granaty.** Dotychczas niema listy ofiar.

Lwów, 12 kwietnia (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi:

Na podstawie informacyj autorytatywnych, otrzymanych dziś przed południem, możemy donieść, że **o ustąpieniu generała Iwaszkiewicza z dowództwa armii wschodu niema mowy.** Generał Iwaszkiewicz, będąc dłuższy czas na froncie białoruskim, a następnie przeprowadziwszy akcyę oswobodzenia Lwowa i oczyszczenia przestrzeni na północ od toru Przemyśl—Lwów, **prosił obecnie o krótki bo tylko kilkudniowy urlop dla odpoczynku.** Generał Iwaszkiewicz — podkreślamy to, — **powróci za kilka dni** i obejmie z powrotem dowództwo armii wschodu i kierownictwo operacyami. W czasie jego urlopu będzie go zastępował generał Gołogórski z Krakowa.

Do powyższej informacyi dodaje »Gazeta Lwowska« następujący komentarz: Doświadczenia, nabyte w ostatnich miesiącach każą się spodziewać, że pogłoska o ustąpieniu generała Iwaszkiewicza będzie niezawodnie we wrogich nam kołach fałszywie komentowaną. Pewnie będą znów na ten temat krążyły fantastyczne pogłoski, obliczone na łatwowierność ludzi. — **Z góry więc przestrzegamy przedtem w przeświadczeniu, że publiczność nasza nie da posłuchu bajkom i w niwecz obróci spekulacye plotkarzy.**

Warszawa, 12 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 11-go kwietnia.

Front galicyjski. **Pod Lwowem ożywiona działalność artyleryi z obu stron**, drobne utarczki patroli w odcinku Ustrzyk Dolnych i Chyrowa. Poza tem spokój na całym froncie.

Front wołyński. Oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela na południowy brzeg Styru i zniszczyły most pomimo silnego ognia piechoty ukraińskiej.

Front litewsko-białoruski. Na wschód od Szczary obustronna działalność wywiadowcza. Jeden z naszych konnych wywiadowczych oddziałów dotarł do Eiszyczek, skąd po dokonaniu zadania powrócił na dawne stanowisko. Pozatem starć bojowych nie było.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Po powrocie ks. Londzina z Paryża.

Komunikat Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z 11 kwietnia.

Wiadomości, jakie dzisiaj ks. poseł Londzin przywiózł z Paryża, stwierdzają, że **sprawa Śląska nie została dotąd rozstrzygnięta** i nie była dotąd rozpatrywana na komisyi czterech. Niema jednak żadnego powodu do zaniepokojenia. Prezydent gabinetu Paderewski zaraz po przybyciu do Paryża wziął sprawę Śląska w swoje ręce i będzie jej bronić osobiście. Jesteśmy przekonani, że rozstrzygnięcie zapadnie w myśl naszych życzeń.

Cieszyn, 12 kwietnia (Telegram własny biura prasowego z Cieszyna). Na Śląsku po przybyciu ks. Londzina nastąpiło pewne uspokojenie. **Przygotowania, poczynione przez Czechów celem objęcia Śląska, okazały się conajmniej przedwczesne.** Metody czeskie, niepokojenia i wywoływania zamieszania, tym razem zawiodły zupełnie. Ludność polska zachowała spokój i nie dała się Czechom sprowokować.

Cieszyn, 12 kwietnia (Tel. wł. biura prasow. z Cieszyna). Jak wiadomo, w myśl ugody czesko-polskiej, zawartej w Paryżu, cała administracya w gminach powiatów Frysztat (z wyjątkiem 6 gmin) i Cieszyn, ma znajdować się w rękach polskiej Rady Narodowej. Tymczasem Zemsky Narodni Vybor pro Slezsko świeżo wydanem rozporządzeniem **zakazał Radom szkolnym okręgowym i miejscowym a zarazem zarządom szkół w gminach polskich, które bezprawnie okupuje, przyjmowania i słuchania okólników, nakazów i rozporządzeń Rady Narodowej i Polskiej Komisyi Szkolnej**, pod osobistą odpowiedzialnością przewodniczących rad gminnych względnie kierowników szkół. Oczywiście i ta próba zasiania zamętu uczyni fiasco wobec postawy ludności polskiej, ale godzi się zapytać, kiedy wreszcie uwolnimy się od opieki dobrodziejstw z nad Wełtawy?

Zaniepokojenie Czechosłowaków

Praga, 12 kwietnia (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi:

Na zgromadzeniu narodowem w odpowiedzi **na interpelacyę w sprawie Śląska Cieszyńskiego** oświadczył minister spraw wewnętrznych: Rząd uważa stan obecny **za prowizoryczny. — Faktycznie miałoby to katastrofalne następstwa pod względem politycznym i gospodarczym**, gdyby definitywna granica między Rzeczypospolitą czesko-słowacką a państwem polskiem miała przebiegać wzdłuż dzisiejszej linii demarkacyjnej. Rząd natychmiast **poczynił wszelkie kroki, aby nie dopuścić do takiego rozwiązania kwestyi czeskiej.** W ciągu posiedzenia publiczność na galeryi urządziła demonstracyę za ustawą o rozwodach.

Praga, 12 kwietnia. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wniósł poseł Rybar interpelacyę w sprawie zamierzonego ataku Niemców na Śląsk. Interpelant zapytuje rząd czeski, czy poczynić zamierza zarządzenia, zabezpieczyć granicę Śląska przed napadem niemieckim, ażeby tam nie wytworzyły się takie stosunki jak na Śląsku Cieszyńskim(!)

Praga, 12 kwietnia. Czeskie Biuro korespondencyjne donosi:

Ataki Węgrów **nie ustają na całej linii demarkacyjnej na Słowaczyźnie.** Republika czesko-słowacka nie miesza się do wewnętrznych spraw Węgier, ale będzie czuwać nad nienaruszalnością linii demarkacyjnej.

Praga, 12 kwietnia. »Narodni Listy« donoszą: Pod Raso-Puszta na drodze Balasa-Darmat-Losoncz odbyła się **utarczka wojsk czeskich z węgierskiemi.**

Dnia 9 bm. nad Preszburgiem pojawił się samolot węgierski. Warty czeskie strzelały do samolotu, Węgrzy zaś ostrzeliwali nawzajem z karabinów maszynowych port, na który padły naostatek dwa pociski działowe.

Sytuacya wewnętrzna w Niemczech.

Wiedeń, 12 kwietnia (PAT). Telegraphen Compagnie donosi z Monachium:

Naprężenie wśród ludności jest ogromne, a to w oczekiwaniu krwawych starć. Odezwy, rozrzucone w mieście, wzywają do urządzania pogromów. Monachium i Augsburg są bez środków żywności. W Ingolsztadzie stoją oddziały ochotnicze rządu krajowego. W mieście samym komuniści starają się ugruntować swą władzę, lada chwila oczekują walk wewnątrz miasta i na zewnątrz. W nocy komuniści rozdali broń robotnikom. Walka jest prawie, że nieunikniona.

Wiedeń, 12 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Monachium:

»Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Bambergu: Dotąd nie potwierdziła się wiadomość o obaleniu rządu niezawisłych. Przyjąć jednakże należy, że wobec uniemożliwienia dowozu środków żywności przez sfery mieszczańskie i urzędników, rząd lada chwila będzie musiał ustąpić. Wojska dawnego rządu stoją w pogotowiu, aby na dany sygnał wkroczyć do Monachium. »Berliner Tageblatt« donosi, że rosyjski bolszewik dr Lewin przedostał się w ostatniej chwili do Monachium i tam z przywódcą komunistów monachijskich dr Lewinem objął kierownictwo trzeciego rządu bawarskiego.

K. BARTOSZEWICZ.

Książka o Lelewelu.

(Ciąg dalszy).

Zagadkę tę za naszych czasów usiłowała rozwiązać poezya. Wyspiańskiemu działalność Lelewela w r. 1831 wydała się wdzięcznym tematem do napisania studyum psychologicznego w kształcie dramatu. Postanowił wyjaśnić olbrzymią walkę, jaka się mogła odbywać w sercu i umyśle historyka. Obok niego wysunął na plan pierwszy księcia Adama Czartoryskiego. Ci dwaj ludzie przedstawiali dwa skrajne obozy, dwie idee. Obaj doktrynerzy, ale obaj dobrej wiary, gotowi byli poświęcić swe zapatrywania ut sit bene Patriae. Starcie się ich ze sobą, to pojedynek szlachetnych. Wielki historyk w interpretacyi poety, wyszedł czysty i konsekwentny w swej niekonsekwencyi. Nie jest bez wad, bez ułomności, ale tylko posąg można wykuć z jednej bryły marmuru — ducha ludzkiego nie odlewa się z jednolitej materyi. Więc rozumieliśmy tak dobrze Lelewela Wyspiańskiego, kiedy oddany utopiom, porwany szałem nie umiał oprzeć się ruchowi 15 sierpnia, jak i wówczas, kiedy wstydził się swego nieroztropnego czynu i spieszył ocalić życie swemu przeciwnikowi. Wogóle dużo piękności, dużo poezyi wylał Wyspiański na swego bohatera i kto wie czyby nie stanął najbliżej prawdy historyczne, gdyby przyjąć za fakt mniemany udział Lelewela w »uroczystościach 15 Augusta«.

Ale nie poezyi wyrokować o wypadkach i ludziach historycznych. Lelewel Wyspiańskiego należy do literatury, nie do historyi. Charakterystykę jego postaci może przynieść jedynie obszerna, na wyczerpujących studyach oparta monografia. Oczywiście mam na myśli życiorys, a nie ocenę owoców pracy naukowej Lelewela. Praca ta była tak różnostronna, że jeden badacz zdać z niej sprawy nie może, musiałby bowiem być znawcą nietylko historyi polskiej i powszechnej, ale i nauk pomocniczych: numizmatyki, archeologii, geografii starożytnej, sfragistyki, prawodawstwa, bibliografii, heraldyki, dyplomatyki, kartografii i t. p., gdyż w każdym z tych działów Lelewel doszedł do poważnych, a nieraz doniosłych rezultatów.

Napisanie samego życiorysu tej wszechstronności nie wymaga, ale i tak mimo to przedstawia niemałe trudności. Zdaje sobie dobrze z tego sprawę Artur Śliwiński, autor wydanej świeżo monografii »Joachim Lelewel — lata 1786—1831«.

»Pozanaukowa działalność Lelewela — pisze w przedmowie — również olbrzymią ogarnia przestrzeń. Związana jest z dziejami oświaty w epoce Królestwa Kongresowego i z ruchem poprzedzającym wybuch powstania. A w samem powstaniu jest znakomity dziejopis jedną z postaci, które fala dziejowa wynosi na szczyty pamiętnych wydarzeń. Nie mniejsza też jego rola na tułactwie... To też biograf, chcący ogarnąć całokształt działalności Lelewela jako nauczyciela, polityka i działacza, ma przed sobą materyał olbrzymi, zaledwie tknięty przez nowsze badania... Znaczna część tego materyału spoczywa dotąd w manuskryptach...«

Autor, pomijając opracowania, pamiętniki, znaną korespondencyę Lelewela i wszelkie druki, korzystał przedewszystkiem z bogatych zbiorów Rapperswillskich. Obfity materyał zebrał z rękopisów biblioteki Krasińskich, Archiwum Głównego, biblioteki Jagiellońskiej, Muzeum Czartoryskich, Biblioteki polskiej w Paryżu, ze zbiorów rękopiśmiennych po L. Zienkowiczu. Rodzina Lelewela użyczyła mu rękopisów, a między innemi »Pamiętników« i notat Prota Lelewela, brata historyka...

Opracowana na tych materyałach monografia (a raczej jej tom pierwszy, gdyż drugi, obejmujący epokę emigracyjną, »znajduje się w przygotowaniu«), dzieli się na dwie główne części. Pierwsza obejmuje życiorys Lelewela do roku 1831, druga udział historyka w wypadkach powstania listopadowego.

Na wstępie zaznajamiamy się w osobnym rozdziale z rodziną Lelewelów, z dziadem, z ojcem, matką i rodzeństwem Joachima. Korzystamy z tego, aby sprostować i uzupełnić szczegół o indygenacie Lelewelów. Nie dopiero w r. 1775, jak podaje autor, ale już w r. 1768 Karola Lelewela (Loelchoeffel), ojca historyka wymieniają konstytucye sejmowe między tymi »godnymi, z zagranicznych familii szlacheckich pochodzącymi ludźmi«, którym udzielono indygenatu. Dyplom otrzymał dopiero w roku 1777. Brzmiał on jak następuje:

»Pamiętni szczerego ku nam przywiązania i zasług ur. Henryka Loelhoeffel de Loevensprung, konsyliarza naszego [1]) gdy dla zaszłej śmierci jego wdzięczności naszej okazać mu samemu nie mogliśmy, ucieszyło nas wielce, gdyśmy usłyszeli wielu tak senatorów, ministrów, jakoteż i z rycerskiego stanu posłów, zalecających nam zasługi i cnotę ur. Karola Loelhoeffel de Loevensprung, syna jego, upraszając Nas, żebyśmy zasługi ojca i syna nagrodzić raczyli. My więc, król, za zgodą un. Stanów na sejm warszawski extraordynaryjny r. 1768 zgromadzonych... indygenatem polskim przyozdobić. Jakoż... za indygenę, jako szlachcica Brandenburskiego, odtąd ogłaszamy. Nazwisko jego Loelhoeffel w polskie Lelewel przeistaczamy. Herbu, który dotychczas jako szlachcic brandeburski używał t. j. lew w polu błękitnym o 2 ogonach, trzymający w łapach dzban z kwiatkami, w drugiem polu białem czarne orle skrzydło, na hełmie zaś korona, na której lew o 2 ogonach trzymający w łapach dzban z kwiatkami. W Warszawie 24 grudnia 1777.[1])

Dzieciństwo, lata chłopięce i uniwersyteckie, oraz początki pracy naukowej Lelewela, opisał autor barwnie na tle ówczesnych stosunków i wydarzeń. Nie mogąc iść krok w krok za autorem, podkreślimy jedynie niektóre charakterystyczne szczegóły. (C. d. n.)

---

[1]) Henryk Lelewel, dziad Joachima był »konsyliarzem JKMci«. »Stąd chwały godzien, iż pierwszy anatomię do Warszawy wprowadził i niewiadomych (nieumiejętnych) cyrulików na synów Chirona zamienić pierwszy w Polsce starał się«. Ucząc chirurgii »ciała śmiercią skazanych rozbierać począł«, czem wywołał takie oburzenie pospólstwa, że »gdyby czujność marszałka uzbrojonego kamieńmi pospólstwa nie poskromiła, byłoby zapewne i dom, gdzie się znajdowali uczniowie i samego nauczyciela wraz z teatrem anatomicznym ubiło i ukamienowało« (Rocznik Tow. kr. Warsz. Prz. N. X 337). Z innych źródeł wiadomo, że był bardzo wzięty. O szlachetności jego pozostały anegdoty. Zmarł 10 marca 1763. Datę tę usiłował przesunąć na rok 1767 dr Peszke, opierając się jakoby na »Wiadomościach Warszawskich« z marca 1767 r. Sprawdzałem, nie znalazłem. Natomiast w tychże »Wiadomościach« z r. 1766 znajduje się ogłoszenie z podaniem adresu: »Na Miodowej ulicy w pałacu Jejmć Lelewiowej wdowy, naprzeciw konwiktu Ichmć XX. Pijarów«. Ów pałac należał do Henryka L. a więc już w r. 1766 nie żył.

[1]) Przytoczony dokument jest wydobyty z akt metryki lit. Podał o nim wprawdzie wiadomość dr Gedrojć w artykule: »Źródła biogr. bibliogr. do dziejów medycyny w Polsce«, drukowanym w Pamiętniku Tow. lekarskiego warszawskiego (1904), ale Pamiętnika tego w żadnej z bibliotek krakowskich znaleźć nie mogłem, nie wiem więc czy dr G. przytoczył go w całości, czy podał tylko w streszczeniu.

tuch komunistyczny zasilany jest pieniędzmi rosyjskimi, które nadeszły drogą przez Szwajcaryę.

Kraków, 12 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Położenie konstytucyjnego rządu bawarskiego polepsza się. Jest nadzieja, że górna Bawarya będzie wkrótce w całości w rękach dawnego rządu. Monachium i południowa Bawarya mają odcięty dowóz węgla. Od środy popołudnia nie można z temi okolicami skomunikować się ani telefonicznie ani telegraficznie rzekomo z powodu strajku. W Ingolstadzie istniała republika rad tylko przez pół dnia. Powstał strajk sfer mieszczańskich, do którego przyłączyły się tamtejsze wojska. Strajk ten spowodował upadek rządu sowietów, który nastąpił po kilku walkach ulicznych. W Norymberdze panuje zupełny spokój. Planowany strajk generalny nie odbył się, a strajk częściowy zakończył się. — Strajk generalny w Magdeburgu zakończył się.

Biuro Wolffa donosi, że żołnierze i studenci obalili w Würzburgu rządy sowietów. »Lokal-Anzeiger« donosi znów, że w Brunświku wybuchł strajk generalny, a na masowem zgromadzeniu obwołano republikę sowiecką. Berliński dziennik »Acht-Uhr-Blatt« donosi, że Bawarya północna gotowa wypowiedzieć wojnę monachijskiej republice sowietów. Zdaje się, że wogóle przyjdzie do próby sił pomiędzy obu stronami w Bawaryi, gdyż nad Monachium unosiły się aeroplany, które rzucały proklamacye poprzedniego rządu.

»Frankische Tagespost« powiada, że monachijski komisarz spraw zagranicznych dr Lipp był już dwukrotnie w domu obłąkanych, a nadto we Włoszech szpiegiem rządu niemieckiego.

Kraków, 12 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

W Brunświku wybuchł strajk generalny. — Robotnicy zażądali między innemi przyłączenia się do rosyjskiej republiki sowietów, nadto uzbrojenia proletaryatu i oddania władzy robotnikom. Za moralnych przywódców strajku uważać należy komunistę Mergesa, byłego prezydenta policyi w Berlinie Eichhorna i byłego dowódcę dywizyi marynarki ludowej w Berlinie, Dorenbacha. Wedle pogłosek w Brunświku ma być także Radek. W środę przeprowadzono uzbrojenie proletaryatu.

Wiedeń, 12 kwietnia (Tel. pryw.) »Telegr.« donosi z Berlina:

Rząd niemiecki w Berlinie rozporządza obecnie dwunastotysięczną armią, znakomicie zorganizowaną, przy pomocy której spodziewa się przywrócić wszędzie porządek w państwie.

Niemcy o Polsce i Rosyi.

Wiedeń, 12 kwietnia (Tel. pryw.) Pisma wiedeńskie omawiają obszernie ostatnie mowy niemieckiego ministra spraw zagranicznych hr. Brockdorff-Rantzau i prezydenta ministrów Scheidemanna. Jako znamienny fakt podnoszą pisma niemieckie, że obaj ministrowie poruszyli na pierwszem miejscu sprawę Gdańska. Scheidemann nazwał załatwienie sprawy Gdańska najważniejszem zdarzeniem politycznem od czasu zebrania parlamentu i dodał, że dyplomacyi niemieckiej udało się w ten sposób zażegnać niebezpieczeństwo, grożące jednej prowincyi niemieckiej. Rząd niemiecki wskazuje tem samem kierunek swojej polityki na przyszłość. Ze słów tych wynika, że Niemcy nie myślą zrezygnować nietylko z Gdańska, lecz także z innych ziem polskich.

Brockdorff-Rantzau podkreśla, że z powodu zmiany stanowiska koalicyi w sprawie wylądowania wojska polskiego w Gdańsku, minęło tymczasowo poważne przesilenie na wschodzie. Niemiecki minister przewiduje tedy dalsze przesilenie przy uregulowaniu wschodnich granic Niemiec.

Ważny jest również ustęp ministra Scheidemanna, omawiający stosunek Niemiec do Rosyi. »Chcemy chętnie pomódz także narodowi rosyjskiemu — mówił Scheidemann — byle tylko rząd rosyjski zrzekł się propagandy bolszewickiej, opartej na sile. Pod wielu względami jesteśmy zdani na pomoc wzajemną i mam też nadzieję, że Niemcy i Rosya znowu się znajdą na wspólnej drodze«. W słowach tych mieści się przyznanie do układów między Rosyą a Niemcami i zapowiedź współdziałania obu tych państw w przyszłości.

W r. 1916 wyraził się Scheidemann w parlamencie niemieckim w sposób następujący: Największem głupstwem, jakie popełniła dyplomacya niemiecka, było zaniechanie polityki rusofilskiej. Niemcy powinni iść zawsze z Rosyą, nawet za cenę [illegible] się oprzeć. Plan ten chce Scheidemann urzeczywistnić obecnie, korzystając z rządów bolszewickich w Rosyi i licząc na Austryę, którą uważa już jako część składową Niemiec, tudzież na oddanie Trockiemu Węgier.

Przed podpisaniem pokoju przedwstępnego.

Kraków, 12 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Na zapytanie prezydenta komisyi budżetowej, wystosowane do prezydenta ministrów, w której komisye preliminarya pokojowe będą przedłożone Izbie, odpowiedział Clemenceau, że stanie się to na podstawie artykułu VIII konstytucyi z r. 1875 o traktatach pokojowych, handlowych, finansowych itp. Co się tyczy państwa i osób prywatnych, posiadających prawo własności za granicą, to preliminarya staną się ważnemi dopiero po uchwale obu izb i żadna zamiana i żadne przyłączenie terytoryów nie może nastąpić inaczej jak tylko za zezwoleniem prawa. Premier dodał, że preliminarya obejmują całość niepodzielną i niema powodu, aby przed ich uchwaleniem zakomunikować klauzule finansowe komisyi budżetowej, sprawy wojskowe komisyi wojskowej albo klauzule terytoryalne komisyi spraw zagranicznych.

Wiedeń, 12 kwietnia (Telegr. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Berlina:

Niemieckie stronnictwa Sejmu pruskiego uchwaliły wezwać rząd, by odrzucił wszelkie warunki pokojowe, sprzeczne z 14 punktami Wilsona. Przyjąć należy tylko taki pokój, który daje rękojmię, że Niemcy nie stracą ziem niemieckich i że nastąpi bezzwłoczne opróżnienie obsadzonych obszarów niemieckich.

Wiedeń, 12 kwietnia (Telef. pryw.) »N. W. Tagblatt« donosi z Berna:

Pisma londyńskie podają: **Lloyd George i Wilson oświadczyli, że ani wojska angielskie, ani amerykańskie nie będą uczestniczyły w okupacyi obszaru nad Renem.** Francya będzie musiała sama dostarczyć wielkiej armii dla tej okupacyi.

Kraków, 12 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Rada czterech naczelników odbyła w czwartek dwa zwyczajne posiedzenia. Głównemi sprawami, które były badane, były ponownie **sprawa zagłębia Saary oraz sprawa odbudowy i odszkodowań.** »Temps« ogłasza w tym względzie następujące informacye: Eksploatacya ekonomiczna zagłębia węglowego została przyznana Francyi, a to po pierwsze jako **wynagrodzenie za zniszczenie francuskich kopalń na północy i w okręgu Calais,** następnie jako zastaw za zapłatę odszkodowań wojennych, które Niemcy będą musiały z tego tytułu zapłacić. Przyjęto zasadę, że Francya poza prawem eksploatacyi kopalń będzie miała nad tą okolicą pewną władzę administracyjną. **Okręg Saary utworzyłby coś w rodzaju państwa neutralnego jak Luksemburg, które byłoby politycznie połączone z** Niemcami, a nad którem Francya miałaby prawo kontroli. **To załatwienie sprawy popierał gorąco Lloyd George.** Z drugiej strony zasady przyjęte w sprawie odszkodowań przez rzeczoznawców finansowych są następujące: Odpowiedzialność całkowita Niemiec jest stwierdzona. **Niemcy uznają się w stosunku do mocarstw ententy dłużnikami sumy (prowizorycznie) 150 miliardów,** reszta bowiem ma być wyrównana w inny sposób. Zwrot bezpośredni przez Niemców w latach 1919 i 1920 kwoty 25 miliardów. Ustalenie przez komisyę międzysojuszniczą półrocznej sumy, jaką Niemcy będą musiały płacić począwszy od roku 1921. Dla sumy tej ustalono już teraz pewne minimum. Gwarancya przez okupacye lewego brzegu Renu i szczegóły okupacyi.

Paderewski w Paryżu.

Kraków, 12 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

P. Paderewski, prezydent polskiej rady ministrów, odbył wczoraj o godz. 10 długą konferencyę z pp. Orlandem i Sonninem.

Kraków, 12 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Prezydent republiki francuskiej przyjął w piątek po południu prezydenta polskich ministrów Paderewskiego.

List sejmowy.

(Korespondencya „N. Reformy").

Warszawa, 10 kwietnia.

(Kłopot z ministerstwem skarbu. — Dwie broszury. — Kto ma słuszność. Englich czy Karpiński? — Reforma agrarna w komisyi. — Narodowy Związek robotniczy jako niekompetentny arbiter. — Demonstracya flotowa. — Co będzie?).

Prawdziwy kłopot z ministrami skarbu. Rządzące »sfery« postawiły zasadę, że nie śmie nim być nikt z kompetentnych, ci bowiem skompromitowali się »służbą« austryacką. Więc czyni się poszukiwania między niepokalanymi nietylko jakąkolwiek »służbą«, ale także zawodową znajomością natury i techniki finansowości państwowej. Wynaleziono sobie p. Englicha. — Autorytet Korfantego spoczął na nim całem swojem wielkiem brzemieniem, jako na geniuszu bankowo-zaliczkowym. Patrzyliśmy na dzieła tego geniusza i wiemy dzisiaj, co o nich sądzić.

Podczas jednego z krótkotrwałych zresztą paroksyzmów troski o walutę, pojawiła się w Warszawie drukowana, jako rękopis broszura rozwiązująca kwadraturę tego koła. Broszura zalecała się krótkością. Miała wszystkiego dwanaście stron. Rzadko kiedy mniejsza znajomość rzeczy wypowiadała się krócej i lapidarniej.

W Wiedniu mieszka stary Polak, który podobno nawet anonimowo pragnie służyć państwu polskiemu. Jest jedynym, żyjącym dzisiaj w Europie technikiem walutowym, który przeprowadzał praktycznie reformę waluty wielkiego państwa, a nazywa się — Leon Biliński. Otóż w swoim czasie on także napisał malutką rozprawkę o walucie, którą tak mało znająca się na rzeczy angielska nauka finansowa uznała za kanon wszelkiej polityki walutowej. Broszura obecna p. Karpińskiego ma tę wspólność z dawną broszurą Bilińskiego, że jest krótka. Ale Anglicy nie zdążyli jej jeszcze przeczytać.

Ludzie p. Karpińskiemu osobiście życzliwi sądzili po przeczytaniu tego jego dzieła, że przesadził on umyślnie, aby w ten sposób stworzyć sobie niejako puklerz udowodnionej niekompetencyi przed nagłą i niespodziewaną nominacyą na ministra. Wiadomo bowiem, że u nas nominacye te są zwykle podobne do piorunów z jasnego nieba. Hipoteza ta jednak bardzo rychło i z kretesem runęła. Okazało się, że broszura była raczej pracą »habilitacyjną« na ministra.

Ostatecznie p. Karpiński jest już ministrem. Ujął ster w ręce. Możnaby mu się bliżej przypatrzeć, gdyby uznał za stosowne złożyć wizytę suwerennemu Sejmowi. Ale widocznie zwyczaj pierwszej wizyty nowo umianowanych ministrów w Sejmie nie zakorzenił się jeszcze w naszej Warszawie. U nas każdy swoje: suwerenny Sejm swoje a »suwerenni« ministrowie swoje... Grzmiał z tego powodu na trybunie sejmowej poseł Diamand. Z jakim skutkiem, zobaczymy.

Pierwszym krokiem suwerennego ministra było zawieszenie prawomocnej uchwały suwerennego Sejmu, aby stemplować pieniądze. — Uchwała ta, jak sobie zapewne przypominacie, była powzięta z pośpiechem wiatyku, jakgdyby »in articulo mortis« P. Englich bowiem przedstawił Sejmowi stemplowanie, jako konieczność nagłą i nieodzowną. Inaczej — powiadał — zginiemy z kretesem, względnie z całą walutą. Więc Sejm, który ze swoją suwerennością łączy doskonale ewangieliczną cnotę pokory i posłuszeństwa wobec każdego ministra (przykładem uchwała o stanie wyjątkowem) uchwalił stemplowanie. Minęły od tego czasu trzy tygodnie — i nic. Aż naraz następca p. Englicha oświadcza, że wogóle żadnego stemplowania nie będzie, bo to — niepotrzebne i niemożliwe do wykonania... Więc kto właściwie ma słuszność — Englich czy Karpiński?

Ostatecznie cel właściwy już osiągnięto: panujący w naszych stosunkach zamęt walutowy jeszcze spotęgowano. Teraz można zacząć z — drugiego końca. Czyni to nowy minister, zapowiadając wymianę trojakich pieniędzy na złote, papierowe i skonfiskowane 70 procent gotówki na przymusową i bezterminową pożyczkę. Pożyczka bezterminowa dobrowolna nazywa się w zwyczajnym języku — »darowizną«. Co z tem zrobi Sejm, nie wiadomo. Antecedencye uprawiają jednak do wniosku, że uchwali, co mu każą. A potem zmieni się minister i — zawiesi wykonanie uchwały.

Ciemno robi się w oczach, kiedy patrzę na te »państwotwórcze poczynania« jak mawiają felietoniści warszawscy.

Nagle wyskoczyła reforma agrarna, ale za to w pełnem uzbrojeniu zdolnego do wszelkiej konkurencyi radykalizmu. Projekt jej robiono z niebywałym namysłem i gruntownością. Tak znakomity bowiem fachowiec, jak p. Dąbski, całą jedną noc pisał ten projekt. Jak na taką drobnostkę, jak zburzenie do dna całego ustroju gospodarczego i społecznego, to zdumiewająco wiele czasu poświęcili jej nasi ustawodawcy. I pomyśleć, że reforma agrarna w Niemczech, ani w przybliżeniu taka gruntowna i oczywiście zbawienna, potrzebowała na wykonanie coś blisko siedemdziesiąt lat. W barbarzyńskiej Rosyi przez dwadzieścia lat obradowały najrozmaitsze komisye rządowe i prywatne nad tą sprawą. A biblioteki potworzyły całe osobne działy nowej literatury tego przedmiotu. U nas zaś są dwie książeczki prof. Bujaka na ten temat. Jedna grubsza, a druga cieńsza. I koniec! Poco tu dużo pisać i gadać? Brać należy i basta!

Atak poprowadził poseł Witos. Przez miesiąc czynił do niego przygotowania strategiczno-dyplomatyczne. Sprzymierzał się z lewicą przeciw prawicy, to znowu z prawicą przeciw lewicy. — Aż wreszcie stracił cierpliwość i ruszył na całym froncie. W komisyi powstał zamęt nie do opisania. Rzecz cała zawisła na dwóch przedstawicielach Narodowego Związku Robotniczego, w którym najtroskliwsza analiza chemiczna nie wykryłaby śladu jakichkolwiek kwalifikacyj do rozstrzygania tej kwestyi. To też przy pierwszem głosowaniu przedstawiciele jego wstrzymali się od głosowania. Przy drugiem głosowali przeciw Witosowi. Ale już zapowiadają wtajemniczeni, że przy trzeciem »enzeterowcy« będą znowu głosowali za — Witosem. Aby nikomu krzywdy nie było...

Burza w komisyi rolnej przesyciła elektrycznością plenum Sejmu. Piastowcy przesunęli się gwałtownie na lewo. I wzorem dawnej przedwojennej dyplomacyi urządzili — »demonstracyę flotową« przed prawicą, głosując za nagłością wniosku Daszyńskiego o zniesienie świeżo uchwalonego stanu wyjątkowego. Nagłość uchwalono. Jest to groźba pod adresem prawicy, że znajdzie się w mniejszości, jeżeli zechce dłużej utrudniać Witosowi jego reformę.

Nie należy jednak z tych faktów snuć zbyt śmiałych wniosków. Nic bowiem w naszych warunkach przewidzieć się nie da. Sejm nie ma kierownictwa politycznego, nie ma programu i nie ma większości program ten wykonującej. — W takim stanie rzeczy możliwem jest wszystko. Nic też nigdy przesądzonem ostatecznie nie będzie.

?

Strajk na kolei w Lublinie.

»Ziemia Lubelska« donosi pod datą 8 b. m.:

Onegdaj robotnicy Wydziału mechanicznego, niezadowoleni z wypłacenia im tylko połowy pensyi, ogłosili strajk i rozpoczęli go. W trakcie tego robotnicy owi zauważyli, iż na stacyi towarowej ładowany jest wagon słoniny. Zebrał się niezwłocznie tłum robotników i »zarekwirował« naładowaną już część słoniny. Dano znać robotnikom z fabryk na Piaskach i ci zatrzymali idące na dworzec wozy ze słoniną. Wczoraj wieczorem, czy też dziś rano utworzył się z robotników komitet, który postanowił podzielić słoninę między robotników różnych wydziałów. Przystąpiono do podziału, przeznaczając na każdego robotnika po 20 funtów słoniny, za którą później miano zapłacić po cenach kontyngentowych. Wobec tak samowolnego obrotu sprawy i wrzenia ujawniającego się wśród robotników, na teren zajść przybył oddział wojska z karabinem maszynowym. Aresztowano parę osób. Wówczas robotnicy innych wydziałów ogłosili przyłączenie się do strajku.

W tymże czasie tłum robotników udał się na Piaski do Komisaryatu policyi miejskiej, gdzie znajdowali się aresztowani. Robotnicy rozbroiwszy policyę, uwolnili aresztowanych. Strajk tymczasem przybrał groźne rozmiary. Przez całą noc z onegdaj na wczoraj robotnicy nie wykonywali napraw przy pociągach; pociągi towarowe wskutek tego stanęły. Dziś zgaszono parowozy i postanowiono nie puszczać dalej pociągów nadchodzących do Lublina. Wszelkie roboty wstrzymano. Wczoraj po południu odbył się na peronie tłumny wiec robotników. Przemawiali przedstawiciele Rady Delegatów Robotniczych, nakłaniając robotników do wytrwania w strajku, ale krótkim. Na godzinę 6-tą wczoraj naznaczono obrady robotnicze w sali magistratu, celem omówienia całej sprawy. Wśród robotników panuje ogromne wrzenie przeciwko władzom a prowizacyjnym, oraz zachowaniu się w tej sprawie wojska.

Dotychczas jest rzeczą niewyjaśnioną, dokąd był przeznaczony transport słoniny, która spowodowała całe to groźne zajście.

W ostatniej chwili dowiaduje się »Ziemia Lubelska« że na ogół robotnicy powrócili do pracy i na dworcu kolejowym panuje zupełny spokój.

Katastrofalny brak zboża do siewu w Galicyi.

Krakowskie Biuro zakupu nasion pisze nam:

W grudniu zeszłego roku na wspólnem posiedzeniu w Warszawie ustalono przez ministerstwo rolnictwa, ministerstwo aprowizacyi i wydział rolniczy Komisyi Rządzącej, niezbędne potrzebne ilości zbóż siewnych dla Galicyi, na około dwa tysiące wagonów owsa i jęczmienia. Powyższa ilość miała być sprowadzona z byłego Królestwa Kongresowego i z Księstwa Poznańskiego. Dopiero w połowie marca b. r. państwowy Urząd zbożowy zdecydował się powierzyć zakupno z wolnej ręki zbóż siewnych Syndykatowi rolniczemu w Krakowie, Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych w Krakowie i firmie Buszczyński i Bartan w Krakowie, złączonym we wspólne biuro zakupu nasion. Chociaż biuro zakupu nasion uważało, że do tej akcyi pora jest bardzo spóźnioną, jednak postanowiło dołożyć wszelkich starań, licząc, że instytucye państwowe pójdą mu na rękę i że choć w części zapobiegnie się katastrofalnemu brakowi nasion w Galicyi. Niestety, okazało się, że biuro zakupu nasion natrafiło na nieprzezwyciężone trudności.

Mianowicie ilość zapasów owsa na terenie byłego Królestwa Kongresowego w międzyczasie zmniejszyła się do jednej czwartej, a cena jego wzrosła podwójnie; strajki służby folwarcznej uniemożliwiły wywóz zakontraktowanego towaru; władze kolejowe, pomimo interpelacyi w Sejmie i w ministerstwie komunikacyi nie dostarczyły na czas wagonów, potrzebnych do przewiezienia 300 wagonów jęczmienia, zakupionego w Księstwie Poznańskiem. Nadto dołączyła się do tego konkurencya, wywołana przez państwowy Urząd zbożowy, który wydał polecenie swoim agentom do wykupna zboża także w powiatach, przydzielonych pierwotnie biuru zakupu nasion. Wreszcie samowolne zarządzenia komisarzy powiatowych w poszczególnych powiatach, zabraniających wywóz zakupionych nasion, mimo upoważnienia ze strony władz centralnych, do reszty uniemożliwiły dostawę nasion.

W tych więc warunkach biuro zakupu nasion nie jest w stanie dostarczyć zamawiającym rolnikom na czas zgłoszonych przez nich ilości zbóż do siewu, co niezawodnie odbije się nader ujemnie na aprowizacyi kraju w roku przyszłym.

KRONIKA.

Kraków, 12 kwietnia.

Dziś, dnia 12 kwietnia 1919 r.

ASYGNATY

POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe,	koronowe,	rublowe	za	97·24
500	„	„	za	486·18
1000	„	„	za	972·36
5000	„	„	za	4861·81
10000	„	„	za	9723·61

GENERAL SIMON, nowo mianowany głównodowodzący okręgu krakowskiego, przybył wczoraj z Warszawy do Krakowa i objął obowiązki swego urzędu. Gen. Simon złożył wizytę delegatowi rządu drowi Gałeckiemu a o godz. 4 popołudniu przyjął w gmachu gen. dowództwa generalicyę i oficerów sztabowych, którzy mu się przedstawili.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Ks. biskup Sapieha wyjechał na dłuższy czas do Rzymu.

BRAK JEDNO- I DWUKORONOWEK. Na stacyi Podgórze-miasto przytrzymał wczoraj patrol straży obywatelskiej Bernarda Pipersberga z Makowa, wywożącego w walizce 8.000 K w banknotach dwukoronowych, 100 jednokoronówek oraz 29.800 K w drobnych banknotach. Z Pipersbergiem jechały dwie panny, przy których znaleziono również 5000 K w dwukoronowych banknotach. Sprawą tą zajęła się ekspozytura policyi w Podgórzu i odniosła się do dyrekcyi skarbu, która jednak wyraziła zdanie, że pieniądze należy zwrócić eksporterom.

Cóż więc dziwnego, że w mieście naszem brak coraz większy jedno- i dwukoronówek, skoro znajdują się spekulanci, wywożący całemi masami poza granice kraju wymienione wyżej banknoty. Jedno- i dwukoronówki bowiem w państwach, gdzie przeprowadza się stemplowanie banknotów stanowią wyjątek, do którego nie odnosi się ustawa o stemplowaniu pieniędzy, są przeto poszukiwane bardzo i mają wyższy kurs. Eksporterzy pragną więc tę różnicę kursu wyzyskać. Publiczność musi często chodzić od jednego sklepu do drugiego, by dostać resztę z 10-koronówki, bo wszędzie panuje chroniczny brak drobnych. Znaleźli się oczywiście zaraz paskarze, gromadzący drobne pieniądze, by na miejscu robić brudne interesy; opowiadają, że są tacy, którzy mają bezczelność żądać za wymianę stukoronówki na jedno- lub dwukoronówki — 30 K zapłaty. Wielu zaś kupców wprowadziło dla swych odbiorców zwyczajne bony papierowe, które nadają wartość prawdziwego pieniądza, bo w inny sposób nie mogliby prowadzić swego przedsiębiorstwa.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś wieczorem ostatni występ p. Wandyczowej w tytułowej partyi „Pięknej Heleny", operetce Offenbacha. Jutro po południu przezabawne, tryskające humorem „Niebieskie domino", wieczorem świetnie napisana sztuka W. Sardou „Nowa firma" z popisowemi rolami pp. Czechowskiej, Brzeskiego, Kucharskiego, Trzywdara i in. Ponieważ zespół dramatyczny wyjeżdża na zaproszenie śląskiej Rady narodowej na trzy przedstawienia do Cieszyna, gdzie artyści nasi odegrają „Pieśń nad pieśniami", „Oj mężczyźni, mężczyźni" i „Podjazd nieprzyjacielski", przeto Teatr powszechny daje w poniedziałek, wtorek i środę wielkiego Tygodnia przedstawienia operetkowe, mianowicie: „Dzwony z Corneville", „Hrabiego Luksemburga" i „Księżniczkę czardasza".

KOMITET RATUNKOWY DLA LWOWA (Kraków Uniwersytet) składa najserdeczniejsze podziękowanie paniom urządzającym podwieczorek w Grand Hotelu, a w szczególności pp. hr Z. Zamoyskiej, hr Jerzowej Baworowskiej i Lubienieckiej-Gostomskiej za złożone z czystego dochodu 3.225 K na rzecz pomocy dla uchodźców z kresów.

KOMITET OBCHODU ROCZNICY 125 PRZYSIĘGI TAD. KOŚCIUSZKI przypomina, że posiedzenie członków tegoż odbędzie się w sobotę, 12 kwietnia o godz. 5 popołudniu w sali konferencyjnej magistratu.

ZE STOWARZYSZENIA KUPCÓW I MŁODZIEŻY HANDLOWEJ. Walne zgromadzenie Stowarzyszenia kupców i młodz. handl. odbyło się za 4 lata wojenne w dniu 30 marca br. i oprócz wyboru dyrekcyi i nowego wydziału powzięło ważne postanowienie, przystąpienia do budowy własnego domu na swych parcelach z taniemi mieszkaniami dla pomocników.

ZJAZD KUŚNIERZY W KRAKOWIE. Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 10 rano rozpoczęły się obrady Zjazdu właścicieli pracowni kuśnierskich dawnej Galicyi i Księstwa Cieszyńskiego. W zjeździe biorą udział liczni kuśnierzy z całego kraju, jak również delegaci z Warszawy. Zjazd zwołany został przez Biuro przemysłów skórniczych łącznie z Izbą handlową i przemysłową w Krakowie, w której gmachu toczą się obrady.

DLA NAJBIEDNIEJSZYCH UCHODŹCÓW prosi gorąco o wszelkie datki, przedewszystkiem w prowiantach, Komitet obrony kresów polskich, Kraków, Uniwersytet, sala 35, między godz. 4—6. Setki osób pozostaje bez środków do życia i nagląca pomoc jest konieczna, gdyż Komitet nie może dla braku środków zadaniu swemu zadość uczynić.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Czernik Jan, podporucznik wojsk polskich rodem ze Spytkowic, otrzymał w uniwersytecie Jag. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

UPRZEJMY KUPIEC. 56-letnia kobieta, J. Zygmuntowa pokłóciła się wczoraj w czasie kupna w sklepie Maksa Weinricha przy ulicy Warszawskiej z właścicielem sklepu, który uważał za stosowne tak dotkliwie swą klientkę obić kijem, że do pobitej kobiety musiano wezwać pogotowie ratunkowe.

SCHWYTANIE WŁAMYWACZY. Przed kilku dniami włamano się do fabryki sukna Lankosza i Zajączka w Kętach, gdzie skradziono większą ilość sukna, wartości 25.000 K. Zarząd fabryki odniósł się do dyrekcyi policyi krakowskiej, która wysłała na miejsce kradzieży agenta Mayera z psem policyjnym „Aidą". Pies naprowadził władzę na ślad sprawców, z których trzech już aresztowano, odbierając od nich większą część skradzionego sukna.

NIEUDAŁE WŁAMANIE. Ubiegłej nocy zakradli się złodzieje do biura reprezentacyi browarów tęczyńskiego i limanowskiego przy ul. Mostowej 10, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą. Podczas „roboty" zostali jednak spłoszeni przez stróża, do którego dwukrotnie strzelili, nie raniąc go wcale.

MIŁY RZEŹNIK. U pewnego rzeźnika na Prądniku Czerwonym kupowała wczoraj Helena Głogowniczka mięso. W czasie sprzedaży przyszło między rzeźnikiem a konsumentką do ostrej sprzeczki, która zakończyła się tem, że rozjuszony rzeźnik odrąbał tasakiem kupującej jeden z palców u lewej ręki.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. 60-letni robotnik W. Mazurek został wczoraj przez jadący wóz tramwajowy tak nieszczęśliwie potrącony, że upadając na kamienie doznał wstrząśnienia mózgu. Chorego opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala.

Przy ul. Krzyżowej 5 w Podgorzu uległa Agnieszka J., robotnica, silnemu zaczadzeniu; interweniowało również pogotowie ratunkowe.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Onegdaj w nocy zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Wielicką 19, gdzie 21-letnia Józefa G. usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie mieszaniny, złożonej z kwasu solnego i spirytusu denaturowanego. Po przepłukaniu żołądka i zastosowaniu odtrutek, oddano desperatkę opiece domowej.

Ze Lwowa.

O DZIECI LWOWSKIE. Delegacya wielkopolska, która zawiozła do Lwowa trzeci i czwarty pociąg z darami żywności (62 wagony), zabrała ze Lwowa, jadąc z powrotem, sto dziewięcioro (109) dzieci dla rozmieszczenia w Poznańskiem. (Warszawa miała zabrać sto dzieci). Komitet obrony kresów pod przewodnictwem p. Sienkiewiczowej zabiera do swego schroniska w Krakowie 21 dzieci, grono pań w Ropczyckiem, które pierwsze podjęło inicyatywę w tej sprawie dzięki p. Kriezowej — zabrało kilkanaścioro dzieci. A cóż robi reszta Galicyi?

TRZECI I CZWARTY POCIĄG WIELKOPOLSKI z darami żywności dla Lwowa wysłano z Poznania jeszcze przed ostatniem oswobodzeniem Lwowa, tak, że natychmiast po oswobodzeniu pociągi do Lwowa dojechały. Oba pociągi, prowadzone i tym razem przez p. Korzeniowskiego, składały się ogółem z 62 wagonów. Niestety tym razem w drodze powrotnej na samem wyjezdnem ze Lwowa padli ofiarą swego poświęcenie trzej członkowie Straży ludowej poznańskiej, eskortujący pociągi. Mianowicie od wybuchu granatu odniósł rany Zygmunt Antoniewicz, a zginęli Franciszek Rozmiarek i Nikodem Wiśniewski.

WODOCIĄG LWOWSKI. W najbliższych dniach będzie uruchomiony wodociąg centralny lwowski. Zarząd miasta wystosował odezwę do mieszkańców, wzywającą ich, aby dopilnowali wszelkich zamknięć i uszkodzeń, które mogły się wydarzyć w czasie przerwy. Zarazem wzywa mieszkańców miasta, aby najoszczędniej obchodzili się z wodą, gdyż urządzenia maszynowe uszkodzone przez Ukraińców zostały tylko w części uratowane.

WSTRZYMANIE ZAPRZYSIĘGANIA ADWOKATÓW LWOWSKICH. We czwartek — jak donosi „Gazeta Poranna" — gdy przybyła reszta adwokatów do Izby adwokackiej, ażeby złożyć przysięgę, dr A. Łoziński ogłosił telegram dziś rano otrzymany z Warszawy tej treści: „Odbieranie przysięgi od adwokatów dawniej już zaprzysiężonych na razie wstrzymać. Minister sprawiedliwości". Podobnej treści telegram otrzymało także prezydyum Sądu apelacyjnego, o czem Izbę adwokatów zawiadomiło. Wobec tego dziś zebrani adwokaci odeszli z Izby, nie złożywszy przysięgi.

DWUNASTU BOHATERÓW. Donieśliśmy w piątkowem wydaniu porannem o pogrzebie zbiorowym we Lwowie 12 poległych żołnierzy polskich. Dzisiaj według „Gazety Porannej" podajemy nazwiska tych dzieci chłopskich i robotniczych, liczących 15 do 21 lat życia:

1. Jan Hilger, starszy żołnierz, ur. 1897 w Nowym Sączu, z zawodu piekarz. Służył sztandarowi niepodległości od 1914 roku w szeregach I brygady Piłsudskiego aż do jej rozwiązania, a 2 listopada 1918 r. na pierwszą pobudkę staje ponownie w stare szeregi już armii polskiej. — 2. Dobosz Józef, star. żołnierz, ur. 1902 r. w Nowym Sączu, ślusarz. — 3. Włoszczyna Franciszek, urodz. 1900 r. w Gropcu (pod Chrzanowem), rolnik. — 4. Wierchał Aleksander, ur. 1898 r. w Krakowie, robotnik. — 5. Ptaszek Piotr, ur. 1902 r., w Krakowie, ślusarz. — 6. Wygoda Franciszek, ur. 1900 r. w Nowym Sączu, szewc. — 7. Tomkiewicz Jakób, ur. 1897 r. w Rymanowie, robotnik. — 8. Bednarski Michał, ur. 1901 r. w Płaszowie, ślusarz. — 9. Matys Jan, ur. 1894 r. w Osiekach, rolnik. — 10. Chorąży Maryan, ur. 1900 r. w Myślenicach, student. — 11. Hebel Piotr, ur. 1900 r. w Marcinkowicach, rolnik. 12. Bandura Władysław, ur. 1904 r. w Krakowie, szewczyk.

Z wyjątkiem pierwszego „wiarusa" z I brygady — wszyscy ci chłopcy w pierwszych dniach listopada na pierwsze hasło wyzwoleńcze na ochotnika stanęli do szeregów.

Jęknie serce matek, gdy dojdzie bolesna wieść pod strzechy i do suteren, lecz ulgą zbolałym sercom niech będzie pamięć ich bohaterskiego, rycerskiego zgonu.

KOMITET ZBIÓRKI „NA GŁODNE DZIECI LWOWA I WIECU KOŚCIUSZKOWSKIEGO" pod przewodnictwem p. L. Krobickiego w Zakopanem złożył Komitetowi ratunkowemu dla Lwowa (Kraków, Uniwersytet) 1.423 K, zebrane na „głodne dzieci Lwowa". Komitet ratunkowy składa najszczersze podziękowanie za ten hojny dar wszystkim ofiarodawcom.

NA POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ złożyło grono profesorów i młodzież pryw. gimnazyów realnych w Zakopanem 60.000 K. Oprócz tego zebrano znaczniejszą ilość złota, srebra, niklu i miedzi.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, 12 bm.: (Wznowienie) „Tartuffe". komedya w 5 aktach Moliera.

W niedzielę, 13 bm.: popołudniu: „Krąg interesów" J. Benaventa, wieczór „Tartuffe" Moliera.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W sobotę, 12 bm.: „Dzwony z Corneville".

ŚLUB. Dnia 3 kwietnia b. r. odbył się w Wiedniu ślub p. Dra Gustawa Pretzla, lekarza w Krakowie, z panną Anną Kanner ze Lwowa. 4055

DYREKCYA GAZOWNI MIEJSKIEJ podaje P. T. Konsumentom gazu do wiadomości, że Komisya gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dn. 8 b. m. uchwaliła podwyższyć **cenę gazu do świecenia, gotowania, opalania i przemysłu z 70 na 80 hal. za 1 metr sześcienny.**

Podwyższona cena będzie obowiązywała, począwszy od odczytanych w miesiącu kwietniu stanów gazomierzy. 4079

ZMARLI.

We czwartek, 10 kwietnia br. zmarł w Krakowie Ksawery Uzarski. Przed 50 ciu laty z Tow. ubezp. przeszedł wraz z Franciszkiem Ślękiem i Zygmuntem Kowalskim, do nowo założonej instytucyi finansowej Kasy oszczędności miasta Krakowa, gdzie pół wieku bez przerwy pracował początkowo jako urzędnik, następnie przez szereg lat jako główny kasyer oddziału zastawniczego. Po 42 latach służby przeszedł w stan spoczynku, przywiązany jednak do instytucyi nie korzystał z emerytury i pracował dalej. Sumienny, obowiązkowy, nadzwyczaj pracowity, był wzorem dla młodszego pokolenia.

O. Wincenty Marya Szamski, profesor teologii i przeor OO. Dominikanów w Krakowie, zmarł w dniu 7 bm. w Pilźnie, przeżywszy lat 43. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. po nabożeństwie, odprawionem o godz. 8 rano z kościoła OO. Dominikanów.

Józef Witold Ajdukiewicz, dr praw, kierownik departamentu K. U. O. zmarł w Krakowie, dnia 10 bm., przeżywszy lat 31.

Aleksandra z Gniewoszów 1o Rozwadowska 2o voto Janowska, zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 87.

Kazimierz Rejchan, uczeń VI kl. gimnazyum św. Jacka, zmarł w Krakowie 9 bm., przeżywszy lat 17.

Sejm wobec doniosłych wypadków

Warszawa, 11 kwietnia. (PAT). Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 1.30. Po odczytaniu kilku interpelacyj, przystąpiono do porządku dziennego.

Poseł Skulski uzasadniał wniosek o przyjęcie ustawy w sprawie budowy kolei Łódź—Kutno—Płock, która da wygodne połączenie z Gdańskiem na razie przez Toruń.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł ks. Buliński uzasadniał wniosek o budowę kolei Płock—Sierc i przebudowę wąsko-torowej kolei Jasielsk—Sierc na normalną.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie posła Sieńczaka, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt budowy kolei Kutno—Strzałków.

Poseł Matakiewicz, jako referent komisyi wojskowej, uzasadniał ustawę o rzeczowych świadczeniach wojennych.

Poseł Priłucki mówił o nadużyciach, dokonanych przez samowolne rekwizycye na Litwie i Białorusi. Wnosi odpowiednią rezolucyę, żądającą zapłaty w gotówce za rekwizycye i wydawania odpowiednich kwitów.

Ustawę przyjęto we wszystkich trzech czytaniach wraz z poprawką posła Kiernika i rezolucyami.

Przystąpiono do **sprawozdania komisyi wojskowej o** wniosku nagłym **posła Korfantego o utworzenie** urzędu zaopatrzenia armii. **Przyjęto we wszystkich trzech czytaniach.**

Z kolei przyszła pod obrady sprawa warunków pracy robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych, prowadzonych przez sejmiki powiatowe.

Poseł Żuławski zgadza się w zupełności z wnioskami komisyi. Pragnie jednak uczynić to zastrzeżenie, aby nie traktowano tych robót, jako łaski dla bezrobotnych i dlatego nie wyznacza płac miejszych, niż w danej miejscowości w danej gałęzi pracy są obecnie przyjęte.

Wniosek komisyi wraz z rezolucyą Żuławskiego przyjęto.

O DOWÓZ ZBOŻA SIEWNEGO i ZIEMNIAKÓW.

Przystąpiono do rozprawy nad wnioskiem posła Kowalewskiego i Janiczka **w sprawie dowozu ziemniaków i zboża siewnego z Księstwa Poznańskiego.**

Poseł Janiczek stawia wniosek, aby rząd dostarczył natychmiast **wagonów, potrzebnych do przewozu** ziemniaków i **zboża siewnego z Księstwa Poznańskiego**, gdyby w tym czasie okazało się potrzebnem chwilowe ograniczenie komunikacyi, Sejm upoważnia do chwilowego ograniczenia ruchu towarowego i osobowego.

Minister kolei, Eberhard: Stan taboru kolejowego jest, jak wiadomo, mały i w razie większego zapotrzebowania nastąpi brak wagonów. Że brak ten najbardziej daje się odczuwać w Poznańskiem, pochodzi stąd, że dyrygowano stamtąd w marcu wielkie transporty na znaczne odległości w stronę Lwowa, które po drodze utknęły. Do Lwowa z końcem marca nie było drogi, a później znów we Lwowie nastąpiło zatrzymanie, bo nie było środków do prędkiego wyładowania wagonów. Ten dług wobec Poznańskiego w dniu 31 marca wynosił 2.147 wagonów. Do 4 kwietnia oddano 500 wagonów, a liczba ta stale się będzie zwiększać.

Poseł Korfanty przedstawia, że skutkiem zatrzymania wagonów powstał w Poznańskiem stan bardzo krytyczny. Ziemniaki gniją, a wskutek braku węgla tysiące cetnarów buraków nie mogło być przerobionych na cukier. Aby zaradzić brakowi wagonów, należy ruch ogólny zredukować do minimum, albo całkiem wstrzymać.

W głosowaniu rezolucyę przyjęto. Przyjęto również wniosek posła Witosa z poprawką posła Korfantego, aby w pierwszym punkcie zamiast słów: »zaboru austryackiego«, wstawić słowa: »dla wszystkich okolic państwa, pozbawionych zboża na zasiew«.

Marszałek oznajmia, że od przewodniczącego komisyi prawniczej nadeszło pismo z wezwaniem do stronnictw, aby zaprezentowały kandydatów do **komisyi śledczej w sprawie Pińska.** W myśl wniosku Witosa, marszałek przekazał sprawę komisyi prawniczej.

O ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

Przystąpiono do **wniosku nagłego** posła **Daszyńskiego w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego.**

Poseł Daszyński w dłuższym wywodzie uzasadnia nagłość wniosku.

Po przemówieniu pos. Daszyńskiego zabrał głos minister spraw wewn. Wojciechowski, oświadczył że gotów **jest stan wyjątkowy cofnąć ale pod jednym warunkiem: że Sejm da rządowi możność bronienia spokoju i bezpieczeństwa ogólnego za pomocą odpowiedniej ustawy,** (głosy: zgoda!), przyczem zobowiązuję się, że taką ustawę opracuje w przeciągu 24 godzin.

Pos. Dąmbski wyjaśnienia ministra spraw wewnętrznych przyjmuje do wiadomości i dlatego stawia wniosek: Wzywa się rząd, aby zniósł **stan wyjątkowy na terenie byłego Królestwa Kongresowego rozporządzeniem z dnia 1 kwietnia br. zaprowadzony i wzywa się rząd, aby niezwłocznie przedstawił Sejmowi ustawę, mającą na celu zabezpieczenie państwa przed wystąpieniem przeciwko jego niepodległości i całości oraz przed bandytyzmem i paskarstwem.**

Pos. Ostachowski oświadcza, że stronnictwo jego będzie głosowało za utrzymaniem stanu wyjątkowego.

W imiennem głosowaniu przyjęto punkt pierwszy wniosku 48 głosami przeciw 41. Marszałek oświadcza, że zamierza w przyszłości przeprowadzić zmianę w głosowaniu. Przy głosowaniu imiennem po odczytaniu nazwiska każdy z posłów przy trybunie odda swój głos. Przy głosowaniu zwykłem wszyscy posłowie opuszczą salę i będą wchodzili napowrót przez drzwi, na których będzie umieszczony napis słowo „tak“, względnie przez drzwi, na których będzie umieszczone słowo „nie“.

Do drugiego punktu wniosku Dąmbskiego ks. Lutosławski zgłosił dwie poprawki; pierwszą, aby przed wyrazem niezwłocznie wstawić słowa: „zanim zniesie się stan wyjątkowy“. Druga poprawka dotyczy wezwania rządu, aby nietylko przedstawił Sejmowi dotyczącą ustawę, lecz uzyskał jej przyjęcie przez Sejm.

W głosowaniu punkt drugi przyjęto wraz z poprawkami ks. Lutosławskiego.

Pos. Daszyński wnosi, aby oznaczyć na jutro posiedzenie sejmowe, aby dać możność rządowi wniesienia projektu ustawy.

Marszałek oświadcza, że postanowiono już, że jutro niema być posiedzenia.

ODPOWIEDŹ IZBY FRANCUSKIEJ.

Marszałek komunikuje list, który otrzymał od delegata polskiego przy rządzie francuskim. Pismo to zawiera tekst uchwały izby francuskiej, będącej odpowiedzią na adres Sejmu polskiego. Przytem dodaje ze swojej strony, że czytanie adresu przyjęła izba francuska przeciągłymi, jednomyślnymi oklaskami i zgotowała gorącą owacyę obecnemu w izbie prezydentowi ministrów polskich Paderewskiemu. Deklaracya izby francuskiej opiewa:

Panie marszałku! Na początku dzisiejszego posiedzenia miałem zaszczyt odczytać pismo, w którem pan marszałek wyraził mi braterskie pozdrowienia Sejmu. Pismo Sejmu było przyjęte z entuzyazmem i pokryte długotrwałymi oklaskami. Z największą radością spełniam polecenie moich kolegów, prosząc, aby pan marszałek zechciał zakomunikować Sejmowi zapewnienie naszej gorącej wdzięczności. Z głębi serca przesyłamy republice polskiej najszczersze życzenia szczęścia i świetnej przyszłości. Zrodzona republika jest ponownym dowodem, że sprawiedliwość wieczysta nie zna przedawnienia. Raczy przyjąć wyrazy wysokiego poważania, oraz jak najserdeczniejsze podziękowania. — Prezydent francuskiej izby deputowanych Dechanel.

Marszałek: Oklaski panów są ponownym dowodem sympatyi, jakie żywimy dla narodu francuskiego.

Dalej donosi marszałek, że minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu uważa za stosowne przeznaczyć z mającej się zaciągnąć pożyczki zagranicznej 10 milionów **funtów szterlingów na zakupno bawełny i środków technicznych na uruchomienie przemysłu tkackiego** (brawa).

SPRAWA STEMPLOWANIA BANKNOTÓW.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy w sprawie zniesienia ustawy z dnia 26 marca **w sprawie stemplowania banknotów.**

Pos. Diamad poddaje krytyce stanowisko ministra skarbu w sprawie stemplowania banknotów. Mowca nie wierzy w trudności jakie się przeciwstawiają temu ostemplowaniu. Sprawa jest nadzwyczajnie doniosłą, ponieważ powstają całe masy bezdomnych not austro-węgier, co do których żadne państwo się nie przyznaje. Polska ma wielką przyszłość gospodarczą i dlatego istnieje dążność, aby te noty bezdomne umieścić w Polsce. To jest główny motyw, dla którego mowca głosował za ustawą ministra Englicha. Drugą bardzo ważną okolicznością była rejestracya not. Jest to najciemniejsza strona planu ministra skarbu. Nawiązując do oświadczenia pana Karpińskiego, że skarb będzie miał dość pieniędzy do rozporządzenia i że nie potrzebuje pożyczki, podnosi mowca, że nowy minister równocześnie zapowiada pożyczkę półtora razy wyższą niż p. Englich. Pan Englich chciał pożyczki 50 proc., zaś nowy minister żąda 70 proc. Mowca chciałby wiedzieć, w jaki sposób będą pokrywane wydatki do dnia 15 lipca. Pos. Diamand jest zdania, że lepiej jest pójść drogą ustawy niż drogą projektu ministra Karpińskiego. Jeżeli teraz nie zatwierdzimy projektu pana ministra, to powiększy to trudności wykonania dawnej ustawy, albowiem bardzo znaczna część ludności nie wierzy już, aby rząd mógł ostemplować banknoty i nie wierzy już w to, że będzie trzeba płacić na pożyczkę państwową. Zdaje się jednak, że najlepiej byłoby wykonać ustawę przez Sejm już uchwaloną. Sejm uchwalając ją widział sam, że nie jest ona bez wad. Żadnej z tych wad nowy projekt nie usuwa, a wprowadza szereg wad nowych, należy przeto projekt ten odrzucić i pozostać na stanowisku dawnej uchwały.

Pos. Radziszewski polemizował z wywodami posła Diamanda.

Pos. Federowicz krytykuje system i zwraca na to uwagę, że była okupacya austryacka i Galicya będą terenem, na którym fluktuacya korony będzie się odbywała bezkarnie. — Obecna spekulacya zmieni się w miarę zamiany na złote na zwyżkę. W końcu oświadcza mowca, że według informacyi banknoty koronowe nie są nagromadzone w rękach lichwiarzy i spekulantów paskarzy, lecz w skrzyniach chłopskich, więc szkodliwe skutki odbiją się przedewszystkiem na ludności włościańskej. Wobec tego, że przy zmianie ministra musi się reasumować poprzednie uchwały, wobec tego należy tylko wyrazić życzenie, aby zmiany ministrów nie następowały tak często.

Pos. Zagórski (N. Z. R.) oświadcza, że jego klub jest za ustawą z dnia 26 marca.

Pos. Suligowski proponuje, aby wezwać rząd, aby jak najprędzej wykonał ustawę w sprawie zakazu przywozu koron marek i rubli w granice państwa polskiego. Mimo, że niektóre zarzuty czynione projektowi ministra są słuszne, to jednakże stronnictwo mowcy będzie głosowało za odesłaniem projektu do komisyi budżetowej.

Minister skarbu Karpiński zauważa, że co do samej ustawy banknotowej, to w motywach jest jedynie zauważone samo ostemplowanie, jeżeli wogóle jest możliwe, może potrwać do kilku tygodni. Minister nie utrzymuje, że to jest niemożliwe dla kogoś innego, ale jest to niemożliwe dla niego Mowca prosi o przyjęcie nowej ustawy, nie dla tego, że dawna jest niemożliwą, ale ze względu na to że wkrótce będziemy mieli złote. W tym samym czasie dokonaćby się mogło ostemplowanie banknotów, a więc nic nie tracimy.

Na zapytanie, co zamierza uczynić, aby nie dopuścić tej masy koron i rubli napływających do kraju, oświadcza minister, że ustawa rozwiąże zarazem i sprawę walutową. Nie ma w niej mowy o przymusowej zamianie banknotów na złote. Oznaczenie kursu ma nastąpić przed wprowadzeiem zmiany.

Minister nie wydał jeszcze żadnego polecenia, któreby uniemożliwiało wprowadzenie dawnej ustawy.

Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

SCYSYA Z MINISTREM.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Odczytano więc szereg interpelacyi. Przyszło przytem do scysyi między posłami ludowymi z grupy Piasta a ministrem aprowizacyi Minkiewiczem. Minister Minkiewicz oświadcza: Pos. Witos zarzucił mi, że rząd znając braki w Królestwie, wydał pozwolenia na wywóz zboża zagranicę. Minister oświadcza, że twierdzenie to jest fał fałszywe. Ani jednego pozwolenia na wywóz nie wydano.

Odczytano następnie wniosek nagły posła Bryla o przejęciu agend galicyjskiego wydziału krajowego przez rząd polski.

Nagłość wniosku uchwalono a sam wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Uchwalono następnie wniosek nagły ministra kolei w sprawie przyznania kolejarzom jednorazowej subwencyi. Na ten cel przeznaczyło ministerstwo skarbu około 11 milionów marek i 14 milionów koron.

Odczytano następnie wniosek nagły posła Rataja i posłów ze Związku narodowo-ludowego w sprawie przynależności do państwa polskiego Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spiszu, oraz Czaczy. Wnioskodawca stwierdza, że są to ziemie polskie, których nie pozwolimy sobie zabrać.

W OBRONIE ŚLĄSKA.

Po przemówieniach posłów Rygiera i Zamorskiego, który podniósł, że Czesi przygotowują się do nowego najazdu na Śląsk i że nie myślą bynajmniej ustąpić, że przeciwnie, chcą zabrać **nawet obszary, leżące poza linią demarkacyjną**, uchwalono nagłość i meritum wniosku.

Poseł Rygier, zabrawszy ponownie głos, prosił o wysłanie najszybciej pomocy wojskowej **dla brygadyera Latinika**, aby mógł się przynajmniej utrzymać, oraz o wysłanie najszybciej żywności, aby można było przeciwdziałać agitacyi czeskiej. Odczytano następnie wniosek nagły posłów Kotasa i towarzyszy w sprawie przynależności Gdańska do państwa polskiego, oraz w sprawie przewiezienia armii Hallera. Wniosek wzywa rząd, aby treść wniosku zakomunikował natychmiast przedstawicielstwu naszemu na konferencyi pokojowej w Paryżu, które ma go przedstawić konferencyi. — Nagłość i meritum wniosku uchwalono.

TAJNA DYSKUSYA W SPRAWIE OBRONY LWOWA.

Następnie odczytano wniosek nagły posła Hausnera w sprawie wydelegowania komisyi dla oszacowania szkód, wynikłych z powodu wojny z Ukraińcami i przyznania na ten cel zaliczki w kwocie 5 milionów.

Poseł Głąbiński wnosi, aby nad sprawą tą, związaną z innemi sprawami, dotyczącemi Lwowa, zarządzono tajną dyskusyę.

Poseł Moraczewski proponuje odesłanie wniosku do komisyi.

Poseł Skarbek obstaje przy dyskusyi poufnej.

Uchwalono odbyć tajne posiedzenie.

O godzinie 11 w nocy rozpoczęło się tajne posiedzenie Sejmu.

Umowa o warunkach transportu wojsk Hallera.

Berlin, 12 kwietnia (PAT). Urzędowo. »Mitteilungen der Waffenstillstandkommission« z 10 bm. donoszą, że obok głównego układu, który zasadniczo zarządza **przewóz wojsk gen. Hallera przez Gdańsk do Polski, zawarto** układ o**sobny, który zawiera szczegóły transportu tej armii.** Układ ten brzmi: Transport odbędzie się linią; a)Koblencya, Kastel, Halle, Frankfurt, Lipsk, Sowia Góra (Eulenburg), Kocieburz, Leszno, Kalisz; b) Szczecin, Kalisz; c) Piława, Królewiec, Korsuń, Ełk, Grajewo. Władza naczelna armii ententy zażądała chwilowo linii wymienionej pod a). O rozpoczęciu transportu zostanie jak najprędzej, a co najmniej 14 dni przedtem zawiadomiona władza niemiecka za pośrednictwem stałej komisyi rozejmowej. Na wypadek użycia jednej lub drugiej linii przewidziany transport, **rozpocznie się dnia 15-go kwietnia i potrwa dwa miesiące.** Sprawę organizacyi transportu załatwi komisya mieszana w Spaa. Ruch transportu na liniach b) i c) regulo**wać będą oficerowie sztabu generalnego** armii ententy w Szczecinie i Królewcu wraz z odnośną władzą niemiecką.

Zarządzenia wojskowe: Wojska będą przewożone całymi pociągami wraz z żywnością i amunicyą. **Żołnierze nie będą mieli przy sobie amunicyi.** Amunicya będzie się znajdować w osobnym wagonie zaplombowanym przy każdym pociągu. Łączność między personalem kolejowym, który wyłącznie załatwi prace techniczne a personalem transportu, utrzymują oficerowie ententy, którzy utrzymują jednocześnie łączność między przewożonymi wojskami a niemieckiemi władzami wojskowemi. Naczelne dowództwo ententy wyda wszelkie rozkazy, które zapobiegną starciom między przewożonemi wojskami a ludnością cywilną. **Władza niemiecka ze swej strony wszystko uczyni, aby uniemożliwić rozruchy i utrzymać** porządek. W czasie jazdy zarządzone będą dłuższe wypoczynki, w czasie których transportowanym żołnierzom nie wolno będzie opuszczać pewnych bliżej określonych obszarów. **W portach Szczecinie i Królewcu wytyczone będą osobne miejsca, przeznaczone do lądowania,** za których obręb nie będzie wolno wychodzić wojsku. — **Transporty dla uzupełnienia żywności i amunicyi pójdą drogą na Szczecin.**

Zarządzenia techniczne: Transporty zdążać będą zasadniczo pociągami, składającymi się każdy po 50 wagonów (100 osi). Materyałów przewozowych na linii pod a) dostarczy ententa, na liniach b) i c) dostarczą Niemcy. Potrzebnych lokomotyw, węgla i smarów dostarczą Niemcy. Na liniach niemieckich funkcyonować też będzie personal niemiecki. Niemcom zwrócone będą koszta transportu odpowiednio do obowiązującej obecnie wojskowej taryfy kolejowej, jako też kwota, która wyniknie dla Niemców z powodu wyraźnie od ententy żądanego przewozu. Niemcy otrzymają zwrot szkód wyrządzonych przez wojska transportu.

Zjazd oświatowy.

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT). Dziś w sali rady miejskiej rozpoczął obrady **zjazd oświatowy wobec** przedstawicieli rządu i Sejmu, przy współudziale delegatów instytucyi oświatowych i kulturalnych wszystkich ziem polskich. Zjazd zagaił p. Michał Karski, prezes polskiej macierzy szkolnej. Zjazd wystosował do paryskiej konferencyi pokojowej depeszę.

Gen. Henrys w Warszawie.

Warszawa, 12 kwietnia. (PAT). Jutro o 9 m. 30 rano przybywa do Warszawy gen. Henrys z 8 oficerami i 9 żołnierzami, jako przedstawiciel marszałka Focha i ewentualnie pełnomocnik wojskowy na stałe.

Gen. Berthelot konferuje z Ukraińcami

Wiedeń, 12 kwietnia (Tel. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Dnia 1 kwietnia odbył generał Berthelot, główno-dowodzący wojsk koalicyi na wschodzie **konferencyę z misyą ukraińską pod przewodnictwem dr Witwickiego.** Misya poinformowała generała Berthelota **o stosunkach wewnętrznych** w państwie ukraińskiem, tudzież **w kwestyi polityki zagranicznej.** Misya podniosła konieczność korzystnego uregulowania kwestyi ukraińskiej. Generał Berthelot odpowiedział, że uregulowanie wszystkich spraw na wschodzie należy do zakresu kompetencyi konferencyi pokojowej, która też w tych kwestyach zadecyduje. Generał Berthelot prosił misyę o wyszczególnienie postulatów ukraińskich w pisemnym memoryale. Memoryał taki wręczyła wczoraj misya generałowi Berthelot. **Między Ukrainą zachodnią a miejscem pobytu generała Berthelot zaprowadzono bezpośrednie połączenie.**

Lloyd George zadowolony!

Paryż, 12 kwietnia (PAT). Havas donosi: Sekretarz Lloyd George oświadczył wobec współpracownika »Petit Journal«, że osiągnięto już **zupełne porozumienie w sprawie pokoju z Niemcami. Pozostały jeszcze do ustalenia pewne szczegóły, dotyczące obszarów nad Renem i Polski.** Załatwienie tych spraw nastąpi za dwa do trzech dni. Delegaci niemieccy zostaną wezwani do Wersalu za dwa do trzech tygodni. Sekretarz dodał, że Lloyd George jest **zadowolony** z przeprowadzonych prac i jest przekonany, że dzieło pokoju będzie trwałem. Istniejące liczne niebezpieczeństwa, w szczególności **niebezpieczeństwo bolszewizmu, będzie zażegnane.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Pracy biurowej
w handlu lub przemyśle poszukuję na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Korespondencya“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4007 1 3

Lekcyi
oraz konwersacyi jęz. niemieckiego udziela na przystępnych warunkach rutynowany korepetytor, słuch. Uniw. Jag. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **U. J.** 4008 1 3

Poszukuję kupna
kołder i koców w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Czysta“ do Biura J. Hopessa i Salomonowej w Krakowie. 4002

Pokoik
bardzo maleńki, umeblowany, odnajmę młodej osobie. Ul. Batorego l. 22, I piętro. 3992

Wózek jednokonny
na resorach, z budą automobilową, bardzo mało używany, do sprzedania za 5800 K. Wiadomość: ul. P. Michałowskiego l. 2, I p., na lewo. 3994 1 2

Panią
która dnia 7 b. m. kupiła w sklepie przy ulicy Dietla chleb, zawiadamiam, że przez omyłkę wzięto 15 K, raczy się więc zgłosić po resztę. 3998

Znakomite pianino
Bechstein do sprzedania za 20.000 koron. Wiadomość w Biurze J. Hopessa i Salomonowej w Krakowie. 3999 1 2

Automobil osobowy
marki „Mercedes“, o sile 100 H. P. model rok 1916, bardzo mało używany, bez gum, do sprzedania. — Wiadomość u firmy: Rząca i Chmurski, Kraków, ul. św. Gertrudy l. 4. 4003 1 3

Futra
używane, wszelkiego rodzaju kupuję. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Futra“. 4010 1 3

Kupię
(lub wypożyczę) **bednarski spajak** (Stossbank), przynajmniej 1 m 50 długi. Zwierzyniecka fabryka octu, ul. Królowej Jadwigi l. 91. Telefon 3225. 4015 1 3

Buchalter
samodzielny i biegły korespondent polsko-niemiecki, wypróbowany organizator, zdolny do reprezentacyi, lat 40, kawaler, poszukuje posady zaraz, w mieście lub na wsi. Zgłoszenia pod „Uczciwy l. 8. L. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4013 1 5

KARETA
półkonna, elegancki wybicie, w dobrym stanie, za 2500 K do sprzedania w Podgórzu, Rynek, u Ofiarskiego. 4014 1 3

Uczeń
z maturą gimnazyalną wstąpi na **praktykę do apteki** w Krakowie lub na prowincyę. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **T. B.** 4015 1 3

Magister farmacyi
przyjmie od 1 maja stałą posadę lub zastępstwo. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „**Bolus**“. 4022 1 3

Poszukuję willi
do wydzierżawienia zaraz w Krynicy. Może być objekt większy. — Zgłoszenia pod „**A. 1919**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4025 1 3

Hilda Glücksmanowa
(London examination, first degree) udziela lekcyi języka angielskiego, gramatyki, fonetyki, literatury, konwersacyi i korespondencyi handlowej, oraz przygotowuje do egzaminu państwowego z języka angielskiego. — Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 11—3, ul. Niecała 10, I p. 4026 1 3

Kapusty kwaszonej
wyborowej 250.000 kig., z dostawą w beczkach wagonami Kraków i Przemyśl sprzedam nie drogo. Oferty piśmienne pod „**Kapusta**“ do Biura ogłoszeń I. Buchweitza, Warszawa, ul. Marszałkowska l. 120. 4030 1 2

KLEJ
do robót introligatorskich, do plakatowania i t. p. już sprzedaje częściowo i w większych ilościach Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9.
Uprasza się o rychłe zamówienia. Na prowincyę wysyłka koleją w beczułkach po 30, 150 i 200 kg. Do możności nadsyłać własne naczynia. 4033

Do sprzedania
piękne żaglowe płótno na markizę. Wiadomość: ul. Smoleńsk 26, II p., drzwi Nr 4, rano od godz. 11—12; po poł. od 4—5. 4043 1 2

WAPNA
kieleckiego i częstochowskiego dostarcza wagonami Dom handlowy
Sz. Rubinlicht, Warszawa.
ul. Ogrodowa l. Tel. 7953.
2383 6 10

Leśniczy
z długoletnią praktyką lasową, przełożony obszaru dworskiego, poszukuje posady leśniczego lub podleśniczego. Świadectwa polecające. Zgłoszenia: J. Rysiewicz, Przemyśl, ul. Grunwaldzka 124. 4031 1 3

Komu wiadomy adres
p. Tadeusza Jurkiewicza (Juszkiewicza) lub Jurkowskiego (Juszkowskiego), który dnia 15 marca bawił w Krakowie w przejeździe, raczy łaskawie podać: W. Herget, Zakopane, pension „Marya“. 3915 1 2

Do celów fabrykacyjnych
poszukuje się do nabycia większej ilości kolofonium lub elainy. Zgłoszenia pod **L. W.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 60.8 1 3

2 pokoje
elegancko umeblowane, łazienka, gaz, elektryka, zaraz do wynajęcia Ul. Karmelicka 46, III p., oficyna D. 4035 1 2

Zarządca dóbr
energiczny, rzetelny, z długoletnią praktyką, który dotychczas zarządzał samodzielnie większemi majątkami, poszukuje takiejże posady. Zgłoszenia pod „**Wytrawny**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3407 3 3

Poszukuję
do dzieci panny dochodzącej, mówiącej biegle po francusku. Drowa Weissglas, Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2, II p. 3628 2 2

Dzierżawy apteki
poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Dzierżawa apteki“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3724 4 5

Chemik
dobry analityk, z kilkoletnią praktyką laboratoryjną i w ruchu, potrzebny zaraz. Pożądane wykształcenie fachowe, znajomość języka niemieckiego, praktyka w ceramice, przemyśle wapiennym lub w cementowniach. Warunki materyalne zależnie od kwalifikacyi, mieszkanie 4—5-pokojowe i kuchnia z ogrodem, światło i opał. — Oferty uprasza się przesyłać pod adr.: Jan Stroiński, Dąbrowa Górnicza, ul. Miejska 37. 3847 4 6

Dywany:
1) **antyczne** perskie, wielkie i mniejsze,
2) figuralne **jedwabne**,
3) **makaty** antyczne **chińskie**, haftowane,
4) kolekcya **20 makat**, oryg. **indyjskich** druków.
Obrazy najlepszych malarzy. — Wyprzedaje prywatnie polska rodzina.
Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.
Oglądać można od 10—12 i od 3—6. 2442 7 0

Nowe kursa
w Szkole rachunkowości i buchalteryi
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I piętro
rozpoczynają się dnia 10 maja 1919.
Wpisy codziennie od godz. 9—1 i od 4—6 po poł.
Kurs współdzielczy rozpocznie się tego samego dnia.
Osoby już wpisane zechcą się zgłosić.
3943 2 10

Już nadszedł pierwszy transport znakomitego
PIWA
Warszawskiego Towarzystwa akcyjnego browarów parowych
Haberbusch i Schiele
Zamówienia przyjmuje firma 3988 1 2
Ignacy Musiałkowski i Ska
Kraków, Rynek 34. Telefon Nr. 3515.

Knotów do świec
dostarcza fabryka
Bracia Deutsch, Bielsko
Śląsk Cieszyński. 3256 6 8

Ważne dla kupców!
Palatyn najlepsza polska farba do materyi, płótna, jedwabiu i t. d. w różnych kolorach, **wyrobu J. Wł. Szuicą i Sp.**
Wystrzegać się falsyfikatów.
Jeneralny zastępca na Galicyę
Jakób Brykman
Łódź, ul. Zachodnia l. 41. 4018 1 4



Tępcie szczury i myszy!
„KAPS“ jedyny radykalny i wypróbowany środek tępi bezwzględnie
szczury i myszy.
KAPS ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie w każdem **gospodarstwie domowem, handlu, przemyśle, leśnictwie, ogrodnictwie, składach żywnościowych i t. d. Żądać w aptekach i w składach aptecznych.** 4017 1 4
Jeneralny zastępca na Galicyę
Jakób Brykman
Łódź, ul. Zachodnia l. 41.



Polska Loterya Klasowa
na inwalidów wojennych
Oddział Ministerstwa spraw wojskowych.
Wygrane
5 milionów
koron przypadają w V. klasie
Ciągnienie od dnia 24 kwietnia do 15 maja bez przerwy.
Co drugi los wygrywa.
Cena losów:
Osemka K 35·—, ćwiartka K 70·—, połówka K 140·—, cały los K 280·—.
Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem:
Generalna reprezentacya Polskiej Loteryi Klasowej
Kraków, ulica Karmelicka L. 10. — Telefon Nr 32.
3792 3 3

Zdemobilizowany sierżant rachunkowy
handlowiec, 35 lat, energiczny i pracowity, poszukuje posady w większym handlu, fabryce lub w innem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „**Handlowiec**“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3904 3 8

Sowite
wynagrodzenie otrzyma pośrednik za wskazanie lokalu na kancelaryę w śródmieściu, składającego się z 4-6 pokoi. Natychmiastowe zgłoszenia pod „**L. K. A. 2020**“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3945 2 3

SOLEC **Sezon od 20 maja do 20 września.**
Zakład wód mineralnych siarczano-słonych
znanych ze swej skuteczności **w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przymiocie.**
Kąpiele błotne, słoneczne, hydropatya.
Ceny utrzymania niższe, niż w innych miejscowościach kraju. **Dojazd przez st. Kielce,** skąd 65 wiorst szosą samochodem i końmi, lub przez st. kolei galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. Szczegóły i prospekty wysyła gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej. 3997 1 4

Zamienię
mieszkanie z 4 pokoi z gazem i elektrycznością na mieszkanie z 6—7 pokoi. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „**Zamiana**“. 4016

!Pomarańcze!
Za 3 dni nadejdzie **większy transport** pomarańcz prawdziwych włoskich. Będą do nabycia po nader przystępnych cenach u firmy **Berlei i Gerner,** skład owoców, **Kraków, Stradom 25** (w domu p. Bobera). 3978 2 2

NAJSILNIEJSZE
bóle głowy i migrena
ustają natychmiast po zażyciu proszku
Kowalskiny
Wyrób lab. farm. „**Ap. Kowalski**“, **Warszawa.**
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Główny skład w hurtowym składzie aptecznym w Warszawie M. Goldberg i A. Selecki, ul. Senatorska l. 6. 3580 3 0

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach, Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „**SOLALI**“ Żywiec.
2910 14 31

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will folwarków, lasów
Jan Ropski
w Krakowie ul. Szewska l. 5
kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d
Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248
Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór
2817 11 15

Pierwsza polska
chem. pralnia i artyst. farbiarnia
„Czystość“
przyjmuje wszelką garderobę, materyę, jedwab i t. p. do chem. czyszczenia i art. farbowania. — Wykonuje w jak **najkrótszym terminie.** (Do żałoby w 24 godzinach).
Przyjmuje bieliznę i firanki do prania, rękawiczki do chem. czyszczenia.
FILIE:
Sławkowska 23, św. Sebastyana 3. Podgórze, Kalwaryjska 5.
Centrala: Koletek 9. 2327 9 0

Które szlachetne serce Polki
niezależne, subtelnie wyczuwające głos rzeczywistej potrzeby, zechce podać pomocną dłoń inteligentnemu młodemu człowiekowi do odyskania najdroższego skarbu, zdrowia, które twarda walka z losem nadwerężyła, umożliwiając mu kuracyę, na wsi w zdrowych warunkach lub sanatoryum. Za szlachetności towarzyszy prawie zawsze wdzięk postaci i słodycz usposobienia, cóż dziwnego, że prócz spłaty długu pragnąłby tak godnej Postaci złożyć u stóp wszystko, co szczeremu sercu drogie. Łaskawe listy poste restante pod „**Immortele 39**“, **Kraków,** gł. poczta, okazicielowi 2-K Nr. 693366. 3704

Młody człowiek
z wykształceniem gimnazyalnem, były podoficer rachunkowy, poszukuje stosownego zajęcia w Krakowie lub okolicy. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod „**Bolesław 17½**“. 3897 2 2

Ekonom
lat 32, z ukończoną szkołą rolniczą, z 10-letnią praktyką w większych gospodarstwach z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 maja na ordynaryę. Adres: Eleonora Sowińska, p. Baranów. 3908 3 6

Do sprzedania
2 realności razem lub osobno, z ogrodem warzywnym lub bez, lub sam ogród, front na park Dra Jordana. Wiadomość: ul. Czarnowiejska l. 42, parter. 3 03 3 3

Jeden pokój z kuchnią
w Podgórzu (czynsz przedwojenny) zamienię na mieszkanie większe w Krakowie za wynagrodzeniem w pieniądzach lub w prowiantach. — Zgłoszenia pod „**F. F.**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3910 2 2

Willa w Zakopanem
do wynajęcia. Wiadomość: D. Zapała, Kraków, ul. Gołębia l. 14. 3899 3 5

Rutynowany
sumienny urzędnik, lat 29, samodzielna siła, z 12-letnią praktyką w większych przedsiębiorstwach, wład. językiem polskim, niem. i poprawnie czeskim, piszący biegle na maszynie, obeznajomiony z wszelkiemi pracami biurowemi, wchodzącemi w zakres kupiectwa, szuka z dniem 1 czerwca, ewent. wcześniej posady samodzielnej, zastępcy kierownika i t. p. — Zgłoszenia pod „Rzutki“ poste restante Skawina. 3852 2 2

Dom parterowy
z ogrodem owocowym i jarzynowym, Kraków, dzielnica XV (Nowa Wieś) zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość: cukiernia Siermontowskiego, Kraków, ul. Bracka. 3833 3 3

DAM
100 cygar „Brytanika“, 10 paczek tytoniu do papierosów, **2 kg. kawy surowej,** za wyszukanie 2—3 pokoi i kuchni z komfortem zaraz do wynajęcia w śródmieściu lub w pobliżu, ewentualnie w Podgórzu. Zgłoszenia pod „**100**“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 3885 3 3

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 3314 5 10

PASTY do bucików,
PASTY do podłóg,
szczotki do czyszczenia i froterowania,
PERFUMY, MYDŁA, KREMY,
w wielkim wyborze
poleca
Wiktor Wanderer
Skład farb i perfumeryi
Kraków, ul. Szewska 21.
Telefon 3320.
3763 5 10

Korepetycyi
udzielam w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia pod S. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3910 2 2

NA ŚWIĘTA!
Babki, torty, ciastka i najprzedniejsze leguminy, łatwe do sporządzenia bez użycia mąki, poleca:
fabryczny skład wyrobów „Sidonia“
A. Sykutowskiej
Kraków, ul. św. Anny l. 4.
3465 6 6

Mężczyzna na stanowisku
ze studyami akademickiemi (filolog), zajęty przed południem, poszukuje zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod **L. T.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 3989 2 3

Organista
lat 42, przyjmie zaraz miejsce w mieście lub na wsi: może prowadzić śpiew kościelny, sekretarstwo gminne i zarząd Kółka rolniczego. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod „**Organista-sekretarz**“. 3911 3 3

Kupię gospodarstwo
wiejskie lub wydzierżawię mniejszy folwark. Zgłoszenia przyjmuje zakład fot. „Polonia“, Kraków, ul Grodzka 8. 3930 2 2

Poszukuje się
panienki
frebianki do 5-letniego chłopca na popołudnie. Zgłoszenia: hotel Saski, pokój Nr 9, od godz. 10—11 rano. 3934 2 2

Potrzebne zaraz
umeblowane 1 lub 2 pokoje z elektryką, kuchnią, łazienką. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Dr L. B.** 3932 2 3

Drogueryę
w większem mieście kupię, lub przystąpię do spółki. Jestem z zawodu farmaceuta. Zgłoszenia pod **Farmaceuta 1368** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 3922 2 3

Automobil
marki N. S. U., lekki typ, z roku 1914, 4-osobowy, 6/18 HP, dobrze utrzymany wraz z wszelkiemi przynależnościami, do sprzedania. Informacyi udziela się w godzinach popołudniowych, Groble 3, III p., na lewo. 3929 2 2

Poszukuję pośrednika
któryby za wyższem wynagrodzeniem zajął się wyszukaniem mieszkania robotniczego, składającego się z izby i kuchni lub tylko ze samej izby z piecem kuchennym. Może być także w suterenach lub na poddaszu. Zgłoszenia pisemne pod znakiem „**Mieszkanie**“ do Zakładu fotograficznego „De Paris“ ul. Basztowa l. 19. 3909 3 3

CUKRY WARSZAWSKIE
landrynki, karmelki, desery, pomadki, herbatniki, keksy, bomboniery, irysy, chopjesy, chałwę prawdziwą rosyjską marki słoń, z pierwszorzędnych fabryk warszawskich sprzedaje:
Fabryczny skład cukrów i towarów kolonialnych
pod firmą
Maurycy Finker w Krakowie, ul. Dietlowska l. 29.
Dla składnic, konsumów i składów ceny fabryczne. Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie. 3985 2 0

Zastępstwo pierwszej fabryki parowej czekolady, marmolady, cukrów
„Jakor“ w Warszawie
objął na Galicyę
Józef Schwarz
Podgórze, Warneńczyka 3.
Zastępcy poszukiwani. 4001

Leżące silniki Diesla
od 30—150 HP. rura falowana. 2 płomieniowe kotły, kotły parowe rozmaitej wielkości zaraz i w krótkim terminie do dostarczenia. **A. B. C. Motorengesellschaft m. b. H. Guntramsdorf** pod Wiedniem, **telefon 13. Wiedeń, telefon 7143.** Adres dla telegramów: **Ruhrwerke Wien.** Zapytania załatwia się także w języku polskim. 3888

Zawiadomienie.
Już otrzymaliśmy z fabryki Cegielskiego
Pługi żelazne, uniwersalne
Brony zwykłe, posiewne i t. d.
Zarazem polecamy:
Pługi z drewnianym grządzielem
Wirówki oryginalne szwedzkie
Siewniki rzędowe 3854 2 3
Tryery, Wagi dziesiętne
do natychmiastowej dostawy:
Polskie Towarzystwo Handlowe
Kraków, Sławkowska 4.

Z Drukarni [illegible] w Krakowie, ul. Jagiellońska [illegible] Rządca drukarni L. K. Górski.